

„Święte Góry”, wybrane sanktuaria na Pomorzu

Opracowanie: Władysław Goliński  
Zdjęcia: Maria Golińska, Marcin Wróblewski

Ustka, 2010, korekta 2017 i uzupełnienie 2019

Spis treści

Wstęp.....	3
Góry Pomorza.....	3
Góra Chełmska (koło Koszalina).....	4
Nazwa- Góra Chełmska.....	4
Sanktuarium Maryjne na Górze Chełmskiej.....	7
Wnioski dotyczące usytuowania sanktuarium.....	7
Rowokół.....	8
Nazwa- „Rowokół” na starych mapach.....	9
Obrzędy na szczycie Rowokołu i w okolicy Rowokołu.....	12
Szczególna rola Rowokołu w wierzeniach.....	13
Późnośredniowieczne dzieje Rowokołu.....	13
Posadowienie Sanktuarium Maryjnego na Rowokole.....	14
Grodziska Rowokołu.....	15
Sanktuarium na Rowokole.....	15
Tłumaczenie artykułu z języka niemieckiego: W. Goliński, czerwiec- grudzień 2019....	17
Sanktuaria Maryjne na Górze Chełmskiej, Rowokole i Świętej Górze Polanowskiej.....	17
I. Sanktuarium Maryjne na Górze Chełmskiej.....	17
Historia kaplicy w czasie i po reformacji.....	26
II. Sanktuarium Maryjne na Rowokole.....	32
Historia kaplicy w czasie i po reformacji.....	35
III. Sanktuarium Maryjne na Świętej Górze Polanowskiej.....	36
Góra Zamkowa koło Pucka.....	38
Góra Dawida w Trzebiatowie.....	38
Warownia Słowian Zachodnich w Słupsku.....	38
Wzgórza Trójmiasta.....	38
Góra św. Wawrzyńca.....	38
LITERATURA.....	40

## Wstęp

Jak wynika z literatury naukowej „świętych” gór zaliczanych do typu „górskiego”<sup>1</sup> zbadanych naukowo mamy w Polsce około 40<sup>2</sup>. Chodzi o to, że badania religioznawcze przykładają dużą wagę do wyszczególnienia elementów przestrzeni sakralnej znajdującej się bardzo często na wierzchołkach gór (wzniesień wyrastających w płaskim terenie najczęściej do wysokości ok. 100 m. [...]) W literaturze tak archeologicznej jak i religioznawczej w kontekście omawiania słowiańskich miejsc kultu przedchrześcijańskiego z reguły pojawia się pojęcie „świętej góry” oraz „standardowy” zestaw stanowisk uznanych za takowe: przede wszystkim są to Słęża, Łysa Góra oraz rzadziej już Góra Dobrzeszowska i Góra Grodowa w Tumlinie [...]<sup>3</sup>. Samo określenie wyodrębnienia przestrzeni sacrum jest niezwykle trudne. Chyba z wierzchołka góry jest bliżej do Nieba, gdzie jest umiejscowione bóstwo czy bóstwa.

Wokoło Bałtyku prowadził od grodu do grodu szlak handlowy- na Wybrzeżu Środkowym [...] daje się określić stara droga z okresu brązu, łączy warowne osady kultury łuzyckiej. Lokalnie prowadzi przez: – Stary Kraków- Gałęzinowo- bród na Słupi (dzisiaj Słupsk)- Żoruchowo- Równo- Siodłonie- [...] <sup>4</sup>. Tak więc góry często były wykorzystywane na miejsca niegdyś targowisk, z konieczności podlegających specjalnej ochronie. Trzeba więc poszukać dla gór na samym brzegu morskim obok nazwy „morskiej” nazwę „ładową” takich miejsc. Jest rzeczą ciekawą, nazwy można dla niektórych grodów, brodów, gór, przynajmniej teoretycznie określić bodaj sięgając aż do młodszej epoki kamienia- neolitu (?). Nazwy gór, lasów czy rzek..., w czasie upływu wieków mogły nie ulegać zmianom- zwłaszcza tam jest to możliwe, gdzie istnieje ciągłość zasiedleń. Zachowana pierwotna nazwa może mieć miejsce głównie w jednosylabowych nazwach np.: Gzin.

## Góry Pomorza

Jest dużo gór a właściwie wzniesień na Pomorzu mających znaczenie kultowe. Religioznawczo jednak ważność wzniesień jest różna. Góry w niniejszym opracowaniu nie zostaną wymienione w porządku ich występowania, jako najbardziej znaczące dla tego opracowania na południowym brzegu Bałtyku są wymienione, Góra Chełmska i Rowokół, zostaną też uwzględnione w krótkim opisie inne mało znane wzniesienia w Polsce Północnej- bez specjalnego porządku.

W typie „Słężańskim” wyróżniono drugą odmianę- „północną”, charakteryzującą się delimitacją w postaci wałów ziemnych. Miejscem badań tego rodzaju jest Góra Zamkowa (wys. 95 m n.p.m.) nad Jeziorem Żarnowieckim, na terenie wsi Sobieńczyce koło Pucka.

Do „świętych gór” o większym znaczeniu regionalnym zaliczyć należy pagórki mające wiele stanowisk archeologicznych powszechnie przyjętych jako źródło archeologiczne dające informację o działaniach kultowych człowieka (zachodniopomorskie: Góra Chełmska koło Koszalina; Rowokół, Wzgórze Świętki koło Szczecinka, Góra Dawida w Trzebiatowie; wzgórza na terenie obecnego Trójmiasta: Biskupia Górka, Góra Gradowa, Wzgórze Pacholek, Czarcie Wzgórze; pomorskie: Rowokół, Góra Zamkowa koło Pucka ; bezimienne wzgórze w Słupsku<sup>5</sup>. Do w/w dodać trzeba jeszcze mniej sławne, ale występujące na Pomorzu.

<sup>1</sup> Jako kryterium rozróżniania przyjęto sposób delimitacji (granicy) obszaru uznanego za sakralny. Właśnie ta cecha bowiem jest najlepiej czytelna w świetle archeologicznego materiału źródłowego. Jednym z najstynniejszych, obok zespołu słężańskiego, sanktuariów otoczonych kamiennymi wałami jest Łysa Góra (Święty Krzyż) leżąca w paśmie Gór Świętokrzyskich.- A. Kuczkowski

<sup>2</sup> Andrzej Kuczkowski; Słowiańskie „święte” góry na terenie ziem polskich we wczesnym średniowieczu – próba zarysowania problematyki [w:] SLAVIA ANTIQUA tom XLVIII- Rok 2007, str.2

<sup>3</sup> Andrzej Kuczkowski; Słowiańskie „święte” góry na terenie ziem polskich we wczesnym średniowieczu – próba zarysowania problematyki [w:] SLAVIA ANTIQUA tom XLVIII- Rok 2007, str.1

<sup>4</sup> Władysław Goliński; Pradawne drogi ładowe z terenu dzisiejszej Polski (Maszynopis), 2010, str. 7

<sup>5</sup> Andrzej Kuczkowski; Słowiańskie „święte” góry na terenie ziem polskich we wczesnym średniowieczu – próba zarysowania problematyki [w:] SLAVIA ANTIQUA tom XLVIII- Rok 2007, str.3

Góra św. Wawrzyńca w Kałdusie na ziemi chełmińskiej; Górę Trzygława i dwie góry „świętynne” w Szczecinie; wzgórze „świętynne” w Wolinie.

### **Góra Chełmska (koło Koszalina)**

Brzeg Bałtyku został ukształtowany po ostatnim zlodowaczeniu, co miało miejsce około 12,5 tys. lat temu. Na południowy- wschód i wschód od Koszalina ciągną się wzniesienia, ukształtowane właśnie przez ten wspomniany lodowiec. Najwyższy szczyt z tego wału wzniesień to Góra Chełmska, jej wysokość wynosi 137 metrów.

Góra Chełmska jest oddalona od morza o 8 km, licząc w linii prostej. Zaraz u jej podnóża przechodzi droga ze wschodu, ze Słupska, Sianowa prowadząca przez Koszalin na zachód. Za drogą (ciągle patrząc w stronę morza) jest niewielkie wzgórze, potem pas łąd, Jezioro Jamno i niezbyt szeroka mierzeja no i oczywiście morze. Jezioro Jamno stanowi jezioro lagunowe, było ono jeszcze w nie tak dawnej przeszłości zatoką morską.



Ryc.1 Wieża widokowa na Górze Chełmskiej, wieża z 1888r.

- luty 2003



Ryc. 2 Widok z wieży na Górze Chełmskiej

- luty 2003

### **Nazwa- Góra Chełmska**

Dzięki niezwyklej uprzejmości dra Anton’a Englert’a, filologa VIKINGESKIBS MUSEET z Roskilde uzyskałem pocztą komentarz (poniżej w moim tłumaczeniu z języka niemieckiego) dotyczący nazwy „Gollen”:

[...] Nazwa ta wywodzi się jeszcze z czasów (IX-XIIw.), kiedy to często odwiedzali południowe wybrzeże Bałtyku skandynawscy (czytaj: duńscy) żeglarze i kupcy. Dotyczy to podobnych słów określających nazwy wzniesień jak *Gollen*, *Revekol* (*Rowokół*), *Gellen* (południowa część dla *Hiddensee*) i *Kullen* (szwedzki cypel północnego *Øresunds*). Staronordyckie „*kúla*” oznacza „wzgórze” lub wyróżniające się wzniesienie zauważalne na pozostałej części równiny<sup>6</sup>. To znaczenie odpowiada również rozumieniu znanego dzieła Olsloer Skisprungberg Holmenkollen. Widocznie dla tych dominujących znaków nawigacyjnych jak *Gellen*, *Gollen* i *Revekol*, ci niemieccy nowoprzybyli na Pomorze postanowili pozostawić stare skandynawskie nazewnictwo tych wzniesień. Jestem ciekaw jak nazwała owo wzniesienie ówczesna słowiańska ludność. Samo zaistnienie nazwy

<sup>6</sup> Poniżej wyciąg z: *Fritzners Ordbog over det gamle norske Sprog*, 1891, Bd. 2, S. 357

**kúla**, f. Hævelse, hvad der hæver sig ud eller frem af den ellers jævnne Overflade.



Zaraz po II wojnie światowej, istniała komisja do spraw nazewnictwa na terenach, które wcześniej ostatni raz posiadały „polską administrację” aż w czasach Mieszka I. Nazwy i nadane nazewnictwo dla miejsc, rzek, pól, lasów, osiedli były nadane, generalnie rzecz biorąc przez Słowian tu zamieszkujących, przez ludność tubylczą lub też Słowianie przyjmowali nazewnictwo np. z epoki brązu a przypisywane są kulturze łużyckiej.

Ksiądz Stanisław Kujot natomiast w swoich opracowaniach na przełomie XIX/XXw. pisze:

[...] „Zanim jedyny, jaki się przechował, dowód podamy, że stolica włocławska czy kruświcka przynajmniej za Bolesława Śmiałego istniała i na Pomorze gdańskie się rozciągała, wykażemy, że Pomorze to na pewno już chrześcijańskie było, gdy św. Otto z Bambergu Pomorze nad Odrą nawracał (r. 1124.)<sup>8</sup>

Dowodu tego dostarcza podróż misyjna biskupa. Według dokładnego opisu jej zaszedł on na wschód do Kołobrzega. Stąd udał się już tylko do Białogrodu nad Prosną (Persante), który, jak żywociarz sam zapisał, o dzień drogi od Kołobrzega leży, ale nie na wschód, tylko na południe. Dalszych grodów na wschód położonych, jak Gdańsk, Białogród nad Łebą, Gardna podle jeziora tegoż nazwiska, gdzie teraz resztki Słowińców dogorywają, Słupsk, Sławno, Otto św. już nie zwiedzał, nie był nawet w Koszalinie<sup>9</sup> pod **Gołą górą**, w pobliżu Kołobrzega, a jednak po tej podróży misyjnej nawrócenie całego Pomorza już było dokonane; tamtego dalszego, ku Wiśle położonego, ani wtenczas ani później nikt nie nawracał — dla tego chyba, że ono już chrześcijańskie było.

Zgadza się na to Małecki, choć w części tylko. Według niego nastąpiło nawrócenie okolicy Gdańska po r. 1112, w którym książę polski Nakło, Wyszogród i trzecią jakąś twierdzę, pewnie Świecie, na Pomorzanach zdobył.<sup>10</sup>...[...]<sup>11</sup>

Przyjęła się zatem ostatecznie nazwa *Góra Chełmska*.

---

<sup>8</sup> przyp. aut.: Biskup Otton III z Bambergu odbył swoją podróż misyjną w dwu przejazdach tzn. w roku 1124 i w roku 1127.

<sup>9</sup> przyp. aut.: Koszalin w czasie podróży misyjnych Ottona III z Bambergu był niewielką osadą, wioską. W dokumencie pierwszy raz został wymieniony ponad pół wieku później, po podróżach misyjnych biskupa z Bambergu jako wieś przy Sanktuarium Maryjnym na Górze Chełmskiej (ksiądz Stanisław Kujot nazwał tą górę „pod Gołą górą”)

<sup>10</sup> Gallus, 111—112

<sup>11</sup> Ksiądz Stanisław Kujot; *KTO ZAŁOŻYŁ PARAFIE W DZISIEJSZEJ DIECEZYI CHEŁMIŃSKIEJ? (Z MAPĄ) CZĘŚĆ PIERWSZA I DRUGA*, NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU, TORUŃ- 1903 i 1904. Fragmenty związane z kościołkiem w Gardnie Wielkiej, lecz tu chodzi również o nazwę wzgórze, nazwę stosowaną w literaturze historycznej przez ks. prof. Stanisława Kujota

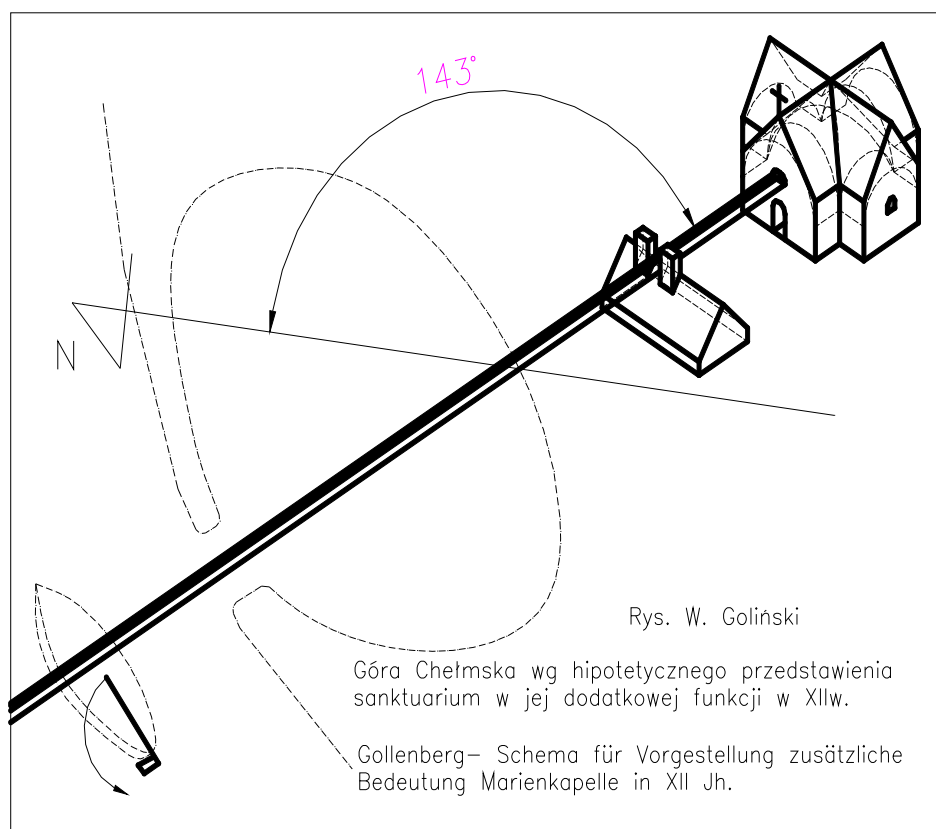
### Sanktuarium Maryjne na Górze Chełmskiej<sup>12</sup>

Z Pomorza Środkowego to właśnie podkoszalińska Góra Chełmska posiadała Sanktuarium Maryjne. Badania tak niemieckie, jak i polskie pozwoliły na odsłonięcie na jej szczycie relikwów kaplicy chrześcijańskiej i rozległego średniowiecznego cmentarzyska szkieletowego. Znalazienie przez archeologów duże ilości skorup słowiańskich naczyń glinianych i pojedynczych odważników mówią o umiejscowieniu na górze targu. Na istniejący w przeszłości targ wskazują tam też krzyżujące się niegdyś stare drogi- droga wzdłuż Bałtyku i droga na południe. Drogę na południe użytkowali później, już po powstaniu sanktuariów pątnicy chodzący pomiędzy: Góra Chełmska- Święta Góra Polanowska-Rowokół.

Niektórzy historycy upatrują genezy sanktuarium Maryjnego na Górze Chełmskiej koło Koszalina w związku z działalnością klasztoru w Białobokach koło Trzebiatowa. W 1214 roku klasztor ten otrzymał w posiadanie wieś Koszalin położoną w pobliżu Góry Chełmskiej. W późniejszym okresie rozwinął się tam kult NMP związany z wizerunkiem Maryjnym, który przyciągał pielgrzymów z wielu krajów Europy.<sup>13</sup>

### Wnioski dotyczące usytuowania sanktuarium

Poniżej rysunek przedstawia schematyczne wyjaśnienie „dodatkowej funkcji”, poza podstawowym- sacrum, dla sanktuarium na Górze Chełmskiej.



Ryc. 4 Wiązka świetlna ze świec na świeczniku w kościele i z odbitego światła od złotych ołtarza głównego stanowi informację położenia statku na wysokości przesmyku z Jeziora Jamno na Morze Bałtyckie.

<sup>12</sup> Norbert Buske; *Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg bei Pollnow. Ein Beitrage zur Geschichte der Wallfahrtsorte in Pommern*, „Baltische Studien“ N. F. Hamburg, 1970. S. 35

<sup>13</sup> Rafał Sumiński; *Studia [w:] KLASZTOR PREMONSTRATENSÓW W BIAŁOBOKACH. ARCHEOLOGIA I HISTORIA. Szczecin 2015, str. 191.*

## Rowokół

Rowokół, wysoki na 115 m n.p.m., a jego wysokość od podstawy wynosi 100 m i uchodzi obok Góry Chełmskiej za wzgórze oznaczające Wybrzeże Pomorza Wschodniego (*Hinterpommern*). Nie można przy tym wątpić, że nawet już w zamierzchłej przeszłości góra ta służyła jako morskie i lądowe oznakowanie nawigacyjne, a z tego miejsca droga prowadziła już dalej na wschód, na Władysławowo. Usytuowanie Rowokołu dominującego nad rozległą pradoliną Łupawy i pobrzeżem morskim oraz pobliskimi jeziorami Gardno i Łebsko sprawiło, że odgrywał on ważną rolę w wierzeniach i lokalnych legendach.<sup>14</sup> Taką charakterystyczną krągłość i stosunkowo dużą wysokość oraz łatwość w rozpoznawaniu góry, umieszcza ją w wymienianych później wszystkich lokalnych wzmiankach żeglarskich. Na starych mapach Rowokół jest oznakowany jako np. Refcoll.... – patrz wcześniejsze wyjaśnienie nazwy Rowokół. U podnóża góry jest wieś Smoładzino, wieś jest położona od północno- wschodniej strony góry.

Do dziejów Rowokołu zalicza się przebywanie człowieka na wierzchołku góry dość wcześnie, w złożu wtórnym w znalezisku z 1996 r. znaleziono dwa zabytki: odłupek i wiórek-rylczak pochodzące z mezolitu i ponadto z wczesnych okresów pochodzi też odłupek pochodzący z epoki kamienia (neolitu?). Wszystkie te przedmioty zostały wykonane z krzemienia bałtyckiego.<sup>15</sup> Na kilka zabytków neolitycznych, związanych przypuszczalnie z kulturą amfor kulistych już wcześniej natrafiono w wykopaliskach na wierzchołku Rowokołu.<sup>16</sup> Człowiek pierwotny bywał na Rowokole ale nie prowadził tu prac osadniczych.

Badania wykopaliskowe prowadzone w 1977 r. i w 1962 r. potwierdziły, że również w młodszej epoce brązu szczyt Rowokołu był odwiedzany przez przedstawicieli kultury łużyckiej.<sup>17</sup> W badaniach archeologicznych brak jednak potwierdzenia, aby teren na wierzchołku Rowokołu był wykorzystywany w okresie epoki brązu jako miejsce osadnictwa i działalności gospodarczej.

Z okresu wpływów rzymskich badania wykopaliskowe z 1977 r. sugerują możliwość również przelotnego pobytu człowieka na szczycie Rowokołu. Dość jest natomiast zabytków z okresu wpływów rzymskich odnalezionych w bezpośrednim sąsiedztwie góry.<sup>18</sup>

We wczesnym średniowieczu Rowokół uznany jest przez wielu badaczy ( W.Witt, W. Filipowiak, N. Buske, F. J. Lachowicz, ...) jako miejsce kultu ewentualnie jako punkt sygnalizacji świetlnej. Widok na Rowokół nie wzbudza już niegdysiejszych emocji, jakie towarzyszyły ludziom w okresie przedchrześcijańskim. Wszak była to Święta Góra. Miejsce składania ofiar. Na południowo- wschodnim stoku, a właściwie u podnóża Rowokołu jest miejsce, które naukowcy wskazują jako miejsce obrzędów związanych z paleniem ognia. U Słowian zachodnich jak i u ówczesnych Prusów palenie ognia, zwłaszcza w okresie przesilenia wiosennego stanowiło nieodłączną część obrzędową połączoną ze składaniem ofiar z ludzi i zwierząt. Nie spotkałem, wszakże dowodu na to, aby pod Rowokołem składano ofiary z ludzi. Po ostatnich badaniach historycznych określa się, że pobudowanie sanktuarium na Rowokole miało miejsce, jeśli nie w sierpniu 1398 roku to znajdowało się to sanktuarium już wtedy pobudowane w stanie surowym.<sup>19</sup> Dzisiaj nie ma już wątpliwości, że płomienie świec na świeczniku kaplicy na szczycie Rowokołu dawały możliwość odczytania swojego

<sup>14</sup> Roman Kamiński, Anna Uniechowska- Gawron; Badania ratownicze na Górze Rowokół w 1996 r. [w:] Materiały zachodniopomorskie, Tom XLV, str. 403.

<sup>15</sup> Roman Kamiński, Anna Uniechowska- Gawron; Badania ratownicze na Górze Rowokół w 1996 r. [w:] Materiały zachodniopomorskie, Tom XLV, str. 422.

<sup>16</sup> T. Malinowski; ŹRÓDŁA ARCHEOLOGICZNE I ANTROPOLOGICZNE DO DZIEJÓW ROWOKOŁU, SŁUPSK 1986, str. 173.

<sup>17</sup> T. Malinowski; ŹRÓDŁA ARCHEOLOGICZNE I ANTROPOLOGICZNE DO DZIEJÓW ROWOKOŁU, SŁUPSK 1986, str. 174.

<sup>18</sup> W. Witt; Der Revekol und seine Umgebung in vor- und frühgeschichtlicher Zeit, 1933, S. 17 u. 36., M. Gumowski; Moneta rzymska w Polsce, „Przegląd Archeologiczny”, t. 10, s. 87-149; 1958, s. 116.

<sup>19</sup> Zygmunt Szultka; Świątynia na Rowokole i jej funkcje. Słupsk 2014, str. 50.

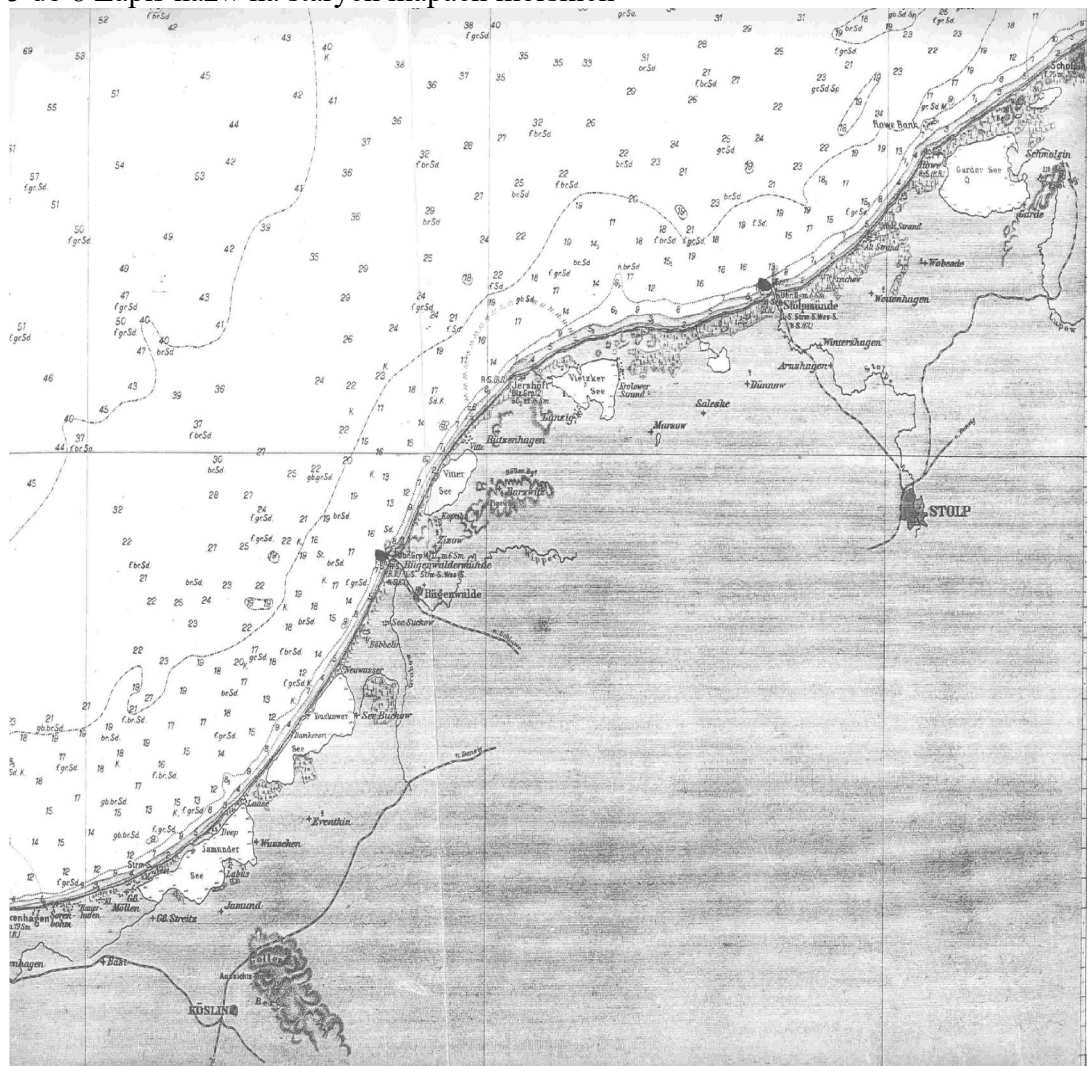


położenia statkom w drodze na wschód<sup>20</sup>. Wcześniej, przed pobudowaniem kaplicy zasięg widzianego światła nie był możliwy do uzyskania widzialności ani z palącej się smoły ani z palącego się drewna. Płomień z palonego drewna lub palącej się smoły dają ogień nie widoczny tu z morza- mógłby to być jedynie znak widziany z bliskości Rowokołu. Na Rowokole wykorzystano światło ze świec palących się na świecznikach sanktuarium.

### Nazwa- „Rowokół” na starych mapach

Nazwę *Rowokół* omówiono już wspólnie z nazwą *Góra Chełmska*. Poniżej uzupełnienie dotyczące występowania nazw wzniesień na starych mapach morskich.

*Przed kilkoma laty otrzymałem z Bundesamt für Seeschiffahrt und Hydrographie-Bibliothek, Rostock, m.in. następujące kopie map morskich (jeszcze raz bardzo dziękuję): Ryc. 5 do 8 Zapis nazw na starych mapach morskich*

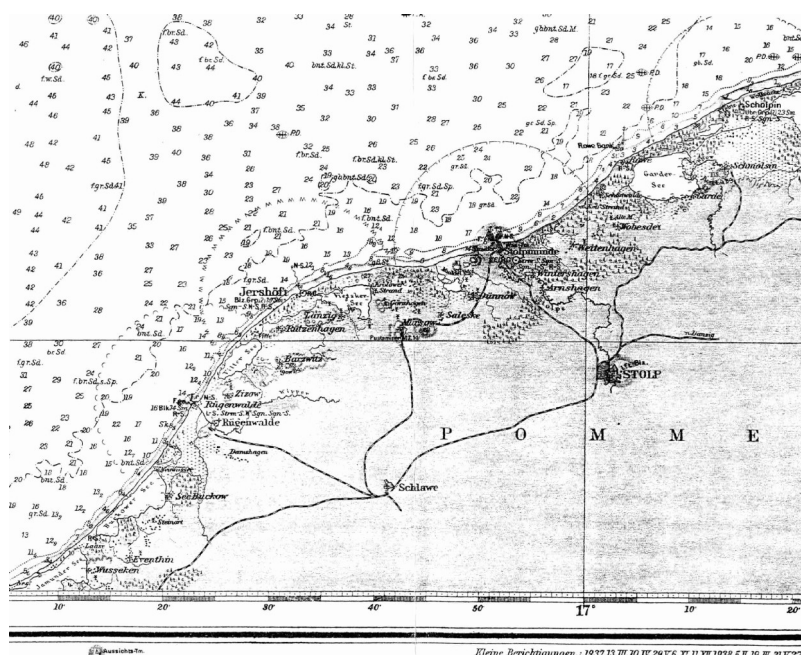


Gollen Berg

Revekol Bg.

Reichs- Marine- Amt, Berlin 1905, Maßstab 1: 300 000; Kt. 209 (powyżej nie jest zachowana oryginalna podziałka mapy); linia osi symetrii kaplicy na G. Chełmskiej trafia po przedłużeniu w przesmyk na mierzei. Kąt między kierunkiem N a osią kaplicy- droga promieni świetlnych wysyłanych z kaplicy wynosi ok. 143°.

<sup>20</sup> Johann Manson; See-Buch oder gründlicher, Ausführlicher Bericht aller und jeder rechten Coursen, Landkännungen, Streckungen Einläufen... der ganzen Ost- See. 1669. Mit Seegebeten vermehrt 1675, XII, Nr. 18 u. 19 Vgl. dazu die Würdigung dieses Seebuches von A. Hops [in:] Der Seewart, Zeitschrift für Deutsche Seeschiffahrt, Bd. 21, Heft 2, S. 201-211, 1960. Poruszane w: Norbert Buske; *Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg bei Pollnow*. Ein Beiträge zur Geschichte der Wallfahrtsorte in Pommern, „Baltische Studien“ N. F. Hamburg, 1970. S. 35



Gollen Berg

Revekol Bg.

Oberkommando der Kriegsmarine, Berlin 1907, Maßstab 1: 400 000; Kt. 240 (powyżej nie jest zachowana oryginalna podziałka mapy) ; linia osi symetrii kaplicy na G. Chełmskiej trafia po przedłużeniu niemal w przesmyk na mierzei. Kąt między kierunkiem N a osią kaplicy wynosi ok. 143<sup>0</sup>.



Refcoll



Reefkol

Nie na wszystkich mapach jest wpisana nazwa Góra Chełmska- a chodzi o jej strategiczne znaczenie- szczególnie na skandynawskich mapach nie ma owa góra właśnie tego strategicznego znaczenia.

### Obrzędy na szczycie Rowokołu i w okolicy Rowokołu



Ryc. 9 Rowokół widziany z przystani w Łebie Jeziora Łebsko

Być może owe nieliczne ślady przebywania człowieka na szczycie Rowokołu we wczesnym średniowieczu nie będące pozostałościami osadniczymi można traktować jako związane z ówczesnymi praktykami kultowymi.<sup>21</sup>

W moim wcześniejszym opracowaniu o Rowokole (*Obrzędy w cieniu Rowokołu*) zaznaczyłem między innymi zbieżność występowania podobnej ofiary z ostatniego snopa zboża składanego bóstwu na dożynkach. Taką ofiarę składali Prusowie w okresie przedchrześcijańskim jak i chłopcy w latach 30- tych XXw. m.in. w ŻelkóWKu koło Słupska.

<sup>21</sup> T. Malinowski; ŹRÓDŁA ARCHEOLOGICZNE I ANTROPOLOGICZNE DO DZIEJÓW ROWOKOŁU, SŁUPSK 1986, str. 184.

Jeśli sięgniemy po kronikę Galla Anonima, to znajduje się tam opis zasiedlenia Pomorza Prusami, będącymi jeńcami wojennymi a pochodzącymi z terenów przez nich zajmowanych w Prusach (wojna 1110/ 1111r.). Tę, jakby dziś powiedzieć, „przymusową akcję przesiedleńczą” prowadził Bolesław Krzywousty po zwycięskiej wojnie na początku XII w. Zwyczaj z Prus przetrwał na ziemi słupskiej aż VIII wieków, przetrwał dzięki przywiązaniu Prusów do swoich ojczyźnianych obrzędów. Nie wiemy od kiedy Prusowie obchodzili ten obrzęd dożynkowy.

### **Szczególna rola Rowokołu w wierzeniach**

Oczywiste przejawy szczególnej roli Rowokołu w wierzeniach można odnieść do okresu średniowiecza. Fakt ów dokumentuje wybudowanie kaplicy w miejscu oddalonym od osiedli i trudno dostępnym ze względu na konieczność podchodzenia do niego dość stromymi lub nawet bardzo stromymi zboczami wzgórza. Gdyby kaplica tam pobudowana miała spełniać tylko najprostsze funkcje religijne, wzniesiono by ją w obrębie któregoś z osiedli znajdujących się u podnóża Rowokołu, np. w Smołdzinie (jak to uczyniono po rozebraniu kaplicy na szczycie góry).<sup>22</sup>

Szczególna rola Rowokołu w tym czasie, w późnym średniowieczu, jest potwierdzana źródłami mówiącymi o przybywaniu pątników do kaplicy- sankcjonującej tę jego rolę- pielgrzymek mających na celu zbawienie duszy oraz odpokutowanie za morderstwo,<sup>23</sup> Źródłami wymieniającymi Rowokół na równi z innymi znaczącymi miejscami kultu, są takie miejsca jak Góra Chełmska w Koszlinie i Święta Góra Polanowska.<sup>24</sup>

### **Późnośredniowieczne dzieje Rowokołu**

Stosunkowo skromny zakres badań archeologicznych prowadzonych w 1996r., ich ratowniczy charakter przyniósł w rezultacie pozytywne wyniki. Udało się przebadać kolejną partię cmentarzyska i odkryć fragmenty fundamentowania znanej tylko z opisów kaplicy NMP. Kaplica była wspominana w źródłach już od początku XV w. była celem domysłów na temat jej powstania, formy architektonicznej a nawet wezwania. Część badaczy wątpiła w jej istnienie, sądząc że została całkowicie rozebrana, łącznie z fundamentami. Nie potwierdziły się te obawy, chociaż zniszczenie tego obiektu jest duże. Trwało ono bowiem prawie od połowy XVI wieku po rok 1821. Materiał budowlany z kaplicy posłużył do budowy domów i kościoła w Smołdzinie.<sup>25</sup>

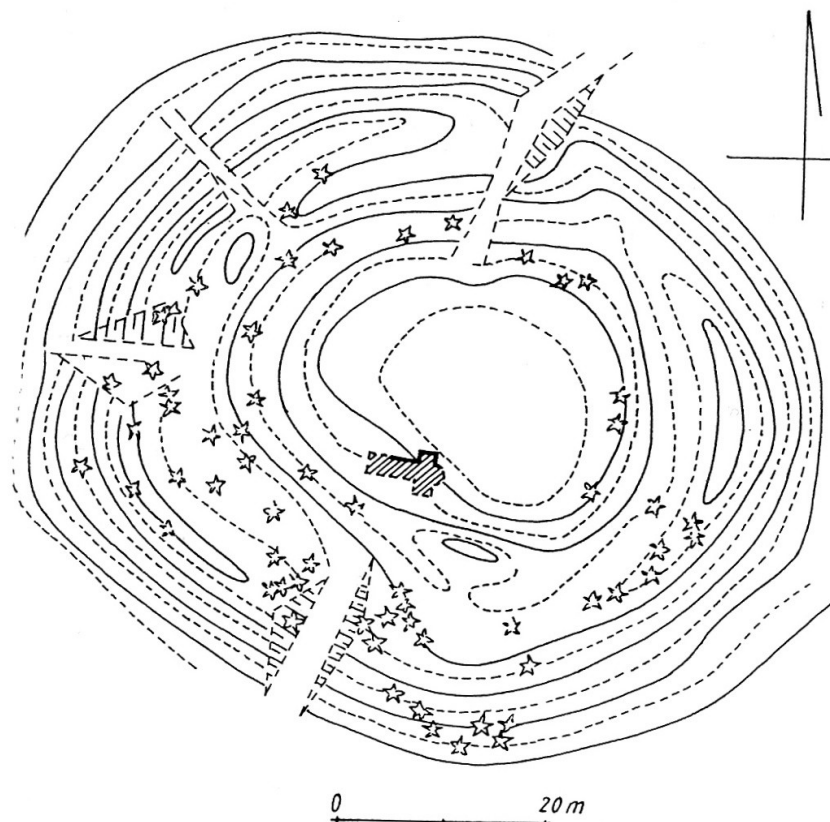
<sup>22</sup> T. Malinowski; ŹRÓDŁA ARCHEOLOGICZNE I ANTROPOLOGICZNE DO DZIEJÓW ROWOKOŁU, SŁUPSK 1986, str. 182.

<sup>23</sup> Norbert Buske; Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg bei Pollnow. Ein Beitrage zur Geschichte der Wallfahrtsorte in Pommern, „Baltische Studien“, NF t. 56, S. 36 u. 37

<sup>24</sup> T. Malinowski; ŹRÓDŁA ARCHEOLOGICZNE I ANTROPOLOGICZNE DO DZIEJÓW ROWOKOŁU, SŁUPSK 1986, str. 182 i 183.

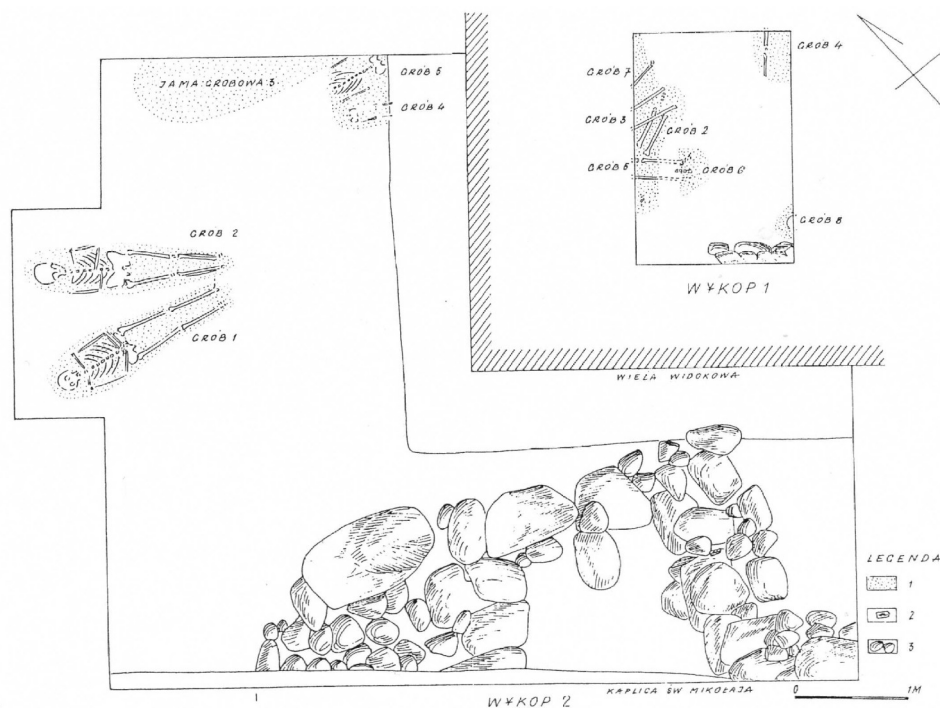
<sup>25</sup> Roman Kamiński, Anna Uciechowska- Gawron; Badania ratownicze na Górze Rowokół w 1996 r. [w:] Materiały zachodniopomorskie, Tom XLV, str. 425.

## Posadowienie Sanktuarium Maryjnego na Rowokole



Ryc. 12.18. Smołdzino, woj. pomorskie, stan. 4 (Rowokół). Plan warstwiczny Rowokołu z lokalizacją kaplicy NMP. Rys. R. Kamiński

Ryc. 10 Na wierzchołku Rowokołu. Lokalizacja fragmentów kaplicy NMP<sup>26</sup>. Rys. R. Kamiński

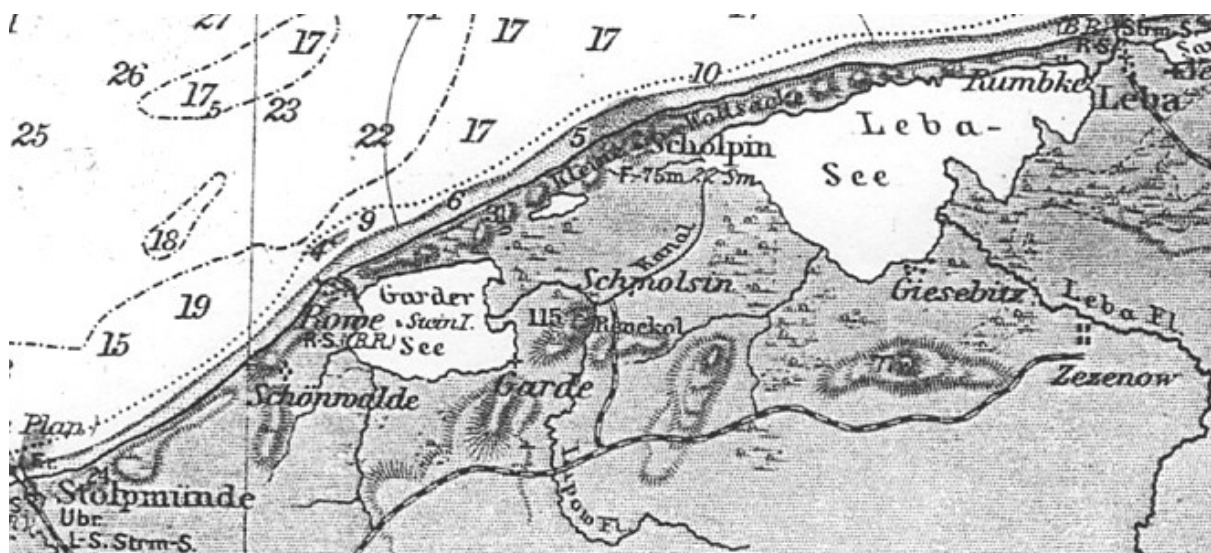


Ryc. 11 Na wierzchołku Rowokołu. Lokalizacja grobów i fragmentów relikwii kaplicy NMP<sup>27</sup>. Rys. R. Kamiński

<sup>26</sup> Kamiński Roman, Uciechowska-Gawron Anna; *Badania ratownicze na Górze Rowokół w 1996r.* Materiały Zachodnio Pomorskie, t. 45: 1999 s. 403-454

## Grodziska Rowokołu

Zdaniem archeologów dokonujących weryfikacji grodzisk stanowiących element osadnictwa wczesnośredniowiecznego na pobrzeżu (katalog z 1977r.)<sup>28</sup>, na wierzchołku Rowokołu znajduje się „domniemane grodzisko” z wczesnego średniowiecza (?) i późnego średniowiecza, natomiast u podnóża góry, od strony południowo-wschodniej jest grodzisko z początku Xw.- połowy Xw. Wały na Rowokole- na szczycie uległy dość dużemu zniszczeniu lecz wyraźnie dają się wyodrębnić nawet zwykłemu obserwatorowi. Ta warownia służyła do obserwacji no i do obrony zza wałów ziemnych. Niestety nie ma jednoznacznych dowodów, że szczyt góry był miejscem pogańskich obrzędów kultowych. Natomiast grodzisko u podnóża góry służyło głównie do obrony przed wpływami nieprzyjacielskich łodzi na rzekę Łupawę. Owe odkryte w badaniach doły wokół większego ogniska moim zdaniem służyły w czasie walki do podpalania od żaru wrzuconego z ogniska- chodzi o nieoświetlenie walczących płonącym ogniem. Tłący się ogień służył do podpalania materiału na grotach strzał łuków i strzał maszyn miotających. Wyrzucano też z katapult zapaloną smołę w naczyniach.<sup>29</sup> Zdaniem jednak archeologa badającego to miejsce zarówno doły tak rozmieszczone i występowanie źródła mówi, że było to miejsce kultowe.<sup>30</sup>



Ryc. 12 Mapa morska- fragment, wydana przez REICHS- MARINE- AMT, 1905

## Sanktuarium na Rowokole

Do chwili publikacji książki Zygmunta Szultka pt.: „Świątynia na Rowokole i jej funkcje” sądzono, że pierwsza wzmianka o sanktuarium na Rowokole zaistniała po 1435r. Późno. Jak wynika z badań dokumentów źródłowych i oparciu się Zygmunta Szultke w dużej części na niewykorzystanych dotąd przez badaczy źródeł Archiwum Państwowego w Szczecinie można powiedzieć, że dwupoziomą kaplicę kamienno-ceglaną z wieżą wzniesiono na szczycie wzgórza dopiero w ostatnich latach XIV w. z inicjatywy opata klasztoru premonstratensów w Białobokach lub klasztoru norbertanek w Słupsku, którego proboszcz sprawował patronat nad kościołem parafialnym w Gardnie Wielkiej.<sup>31</sup> Zważywszy

<sup>27</sup> Kamiński Roman, Uciechowska- Gawron Anna; *Badania ratownicze na Górze Rowokół w 1996r.* Materiały Zachodnio Pomorskie, t. 45: 1999 s. 403-454

<sup>28</sup> Lachowicz F., Olczak J., Siuchniński K. Osadnictwo wczesnośredniowieczne na Pobrzeżu i Pojezierzu Wschodniopomorskim. Wybrane obszary próbne. Katalog, Poznań.1977

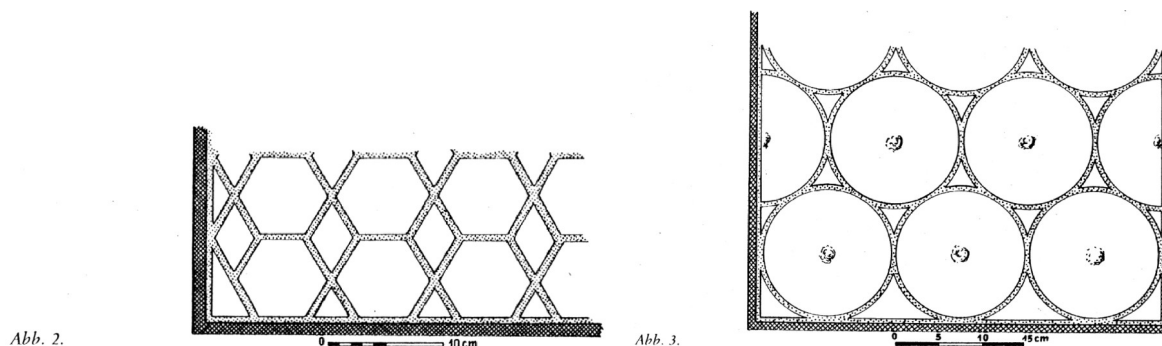
<sup>29</sup> Pieradzka Krystyna; *WALKI SŁOWIAN NA BAŁTYKU W X-XII WIEKU*; WYD. MIN. OBR. NAR, WARSZAWA 1953.

<sup>30</sup> Władysław Filipowiak; Słowiańskie miejsca kultowe Pomorza Zachodniego w świetle badań archeologiczno-toponomastycznych, „Przegląd Zachodniopomorski” nr 5, Szczecin 1967

<sup>31</sup> Zygmunt Szultka; Świątynia na Rowokole i jej funkcje, Słupsk 2014, str. 129

niszczenie kościołów związanych z kultem maryjnym przez ludność protestancką, to już bezpośrednio po wejściu reformacji zniszczenie tej budowli było przesądzone- chodziło też o zatrzymanie ruchu pielgrzymkowego. Kaplica została zrujnowana. Sanktuarium Maryjne na Rowokole licząc od pierwszej wzmianki ledwie przez ok. 130 lat przyjmowało pielgrzymów. Ostatecznie decyzja zniszczenia sanktuarium zapadła w 1632r.. Z patronatem księżnej Anny von Croy (†1660) mógł powstać nowy kościół u północno- wschodniej podstawy Rowokołu i tak też się stało, bo powstał kościół w Smołdzinie.

Przy pracach wykopaliskowych odkryto między innymi fragmenty okien- drobne, potłuczone szkło z okien kaplicy na Rowokole. T. Malinowski w swoim sprawozdaniu stwierdza, że okna były oszklone przy pomocy tafli szkła przezroczystego pozbawionego farby (Abb. 2 i 3- patrz poniżej), z tafli posiadających nadlewy (Abb. 3- patrz poniżej) i z małych krążków<sup>32</sup>.” Oczywiście było też w oknach ciemne szkło- możliwe, że tylko po południowej stronie.



Ryc. 13 Szkło hipotetycznie z północnych okien kaplicy

<sup>32</sup> T. Malinowski; Zur Geschichte des Reveköl (Rowokół), des heiligen Berges in Hinterpommern, B. S., N. F. Band 74 1988 S. 22, 23; ŹRÓDŁA ARCHEOLOGICZNE I ANTROPOLOGICZNE DO DZIEJÓW ROWOKOŁU, SŁUPSK 1986, str. 101-102.



Tłumaczenie artykułu z języka niemieckiego: W. Goliński, czerwiec- grudzień 2019

*Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg bei Pollnow*

Ein Beitrag zur Geschichte der Wallfahrtsorte in Pommern. Von Norbert Buske

## **Sanktuaria Maryjne na Górze Chełmskiej, Rowokole i Świętej Górze Polanowskiej**

Artykuł historyczny o miejscach pielgrzymowania na Pomorzu (Niniejszy artykuł jest częścią pracy autorskiej „Mittelalterliche Küstenstationen als Gnadenorte, ein Beitrag zur mittelalter.

Kirchengeschichte des ehemaligen Herzogtums Pommern”. Była ona napisana jako praca doktorska w 1968 na fakultecie teologicznym „Ernst- Moritz- Arndt- Universität” w

Greifswald.)

Norbert Buske

Zaleca się rozpatrywać razem historię Sanktuariów Maryjnych na Górze Chełmskiej, Rowokole i Świętej Górze Polanowskiej. Wymieniane są z reguły razem jako znane miejsca pielgrzymowania i służące jako cele pielgrzymowania wzajemnie równoznaczne. Miejsca te znajdują się na najwyższych wzniesieniach Pomorza Środkowego, wszystkie posiadają w swojej nazwie imię Maria i ich znaczenie rozwijało się jako miejsca będące celem pielgrzymowania. Prócz tego wydaje się, że te trzy miejsca posiadały również kultowe znaczenie w czasach przedchrześcijańskich. Niedawno, ponownie wskazywał na to Krüger<sup>33</sup>.

Po dokładnym rozważeniu okazuje się jednak, że właściwie tylko sanktuaria na Górze Chełmskiej i Rowokół dają się porównywać między sobą. Akcentują one znaczenie, jakie te góry posiadają dla oznakowania toru wodnego na morzu. Same swoim wyglądem służyły jako dzienne oznakowanie nawigacyjne jak również miały- dla sanktuarium na Górze Chełmskiej jest to prawdopodobnie do udowodnienia- odpowiedni ogień oświetleniowy, stanowiły więc nocny znak nawigacyjny. Również ich rozwój jako miejsc świętych, jest powiązane z ich znaczeniem jako oznakowanie morskich dróg wodnych. Stanowią one ważne pozycje w oznakowaniu wybrzeża i bezpieczeństwa wybrzeża. Takie funkcje jak służenie jako znak nawigacyjny nie mogą naturalnie zostać brane pod uwagę dla położonego daleko w głębi lądu sanktuarium, jakim było Sanktuarium Maryjne na Świętej Górze Polanowskiej. Dlatego też całkowite omówienie w/w sanktuarium zostanie ograniczone do omówienia go jako miejsca świętego. Traktujemy wyżej wymienione sanktuaria w kolejności ich znaczenia jako miejsc świętych.

### **I. Sanktuarium Maryjne na Górze Chełmskiej**

Historia sanktuarium do czasów reformacji

Kościół na Górze Chełmskiej był wzmiankowany pierwszy raz w 1263 r. Jako świadectwo przywołuje się tutaj wystawiany dokument biskupi „Camminer Bischof” (biskup Kamieńca Pomorskiego) gdzie pojawia się „Nicolaus, plebanus in Golme”<sup>34</sup>. W niewiele lat później, w 1269 r., kościół na Górze Chełmskiej- w załączniku do ogólnego przedstawienia

<sup>33</sup> Herbert Krüger: Der Wallfahrtort St. Marien auf dem Gollen, eine itinerar- und kartenkundliche Studie. In: B. St. NF 47, 1960, S. 66.

<sup>34</sup> Pommersches Urkundenbuch, hg. vom Staatsarchiv Stettin, bzw. ab Bd. VII von der Landesgeschichtlichen Forschungsstelle für die Provinz Pommern, 1868 ff. (im folgenden: PUB) 3958.

jego posiadłości- jest obsługiwany przez patronacki klasztor „Belbuck”<sup>35</sup> (Białoboki). Początki jednakże powstania tego kościoła pozostają nie wyjaśnione.

Po raz pierwszy jest wzmiankowana Góra Chełmska w dokumencie z 1214 r., kościół, jednakże nie został tu razem wymieniony<sup>36</sup>. Hoogeweg wnioskuje z tego, że wówczas on jeszcze nie istniał.<sup>37</sup> Jednakże takie przypuszczenie jest pozbawione podstaw. W tym zagadkowym dokumencie wymieniona jest tylko Góra Chełmska, celem dokładnego określenia położenia wsi Koszalin. Również te późniejsze dokumenty, wykazują na Górze Chełmskiej istnienie tam od dłuższego czasu kościoła, okazjonalnie góra ta jest wymieniana jako miejsce topograficzne terenu i wzmiankowana bez kościoła<sup>38</sup>. Tak samo pozbawione podstaw jest przypuszczenie, że Góra Chełmska została przekazana 1214 r. klasztorowi łącznie ze wsią Cossalitz<sup>39</sup>. Brzmienie tekstu dokumentów nie mówi za to, że wtedy zamierzało się wymienić Górę Chełmską jako jednej części darowizny; która była określana łącznie, wzmiankowało się górę nie tylko jako miejsce topograficzne terenu, lecz określano razem jako jedną część nowej posiadłości. Założenie kościoła jest zatem możliwe przed rokiem 1214. Istnieje kilka wskazówek, które sugerują ewentualną wcześniejszą zabudowę<sup>40</sup>.

To znaczenie Góry Chełmskiej występujące jeszcze w okresie słowiańskim wydaje się być na rękę. Występuje ta góra obok innej charakterystycznej góry Pomorza Środkowego mianowicie; Świętej Góry Polanowskiej. Góra Chełmska jest najwyższą górą z tych będących w pobliżu na wybrzeżu, co oczywiście wiąże się z łatwością zauważenia jej z morza i z lądu<sup>41</sup>. Z wierzchołka góry można obejrzeć znaczną część brzegu Pomorza Środkowego.<sup>42</sup> Przeto mogło to tak samo oznaczać, że istniał tu słowiański gród.

Takie przypuszczenie ma swoje uzasadnienie, biorąc pewne podobieństwo z wyspą Rugia<sup>43</sup>, skąd już istnieją udokumentowane zapiski. W roku 1281 jest mowa o sześciu łanach pola zamkowego z Koszalina, jakie pozyskał koszaliński klasztor żeński od tamtejszego Castellan`a, Ritter`a David`a<sup>44</sup>. Wcześniejsze zasiedlenie Góry Chełmskiej jest potwierdzone przez kilka znalezisk<sup>45</sup>.

Wielokrotnie było wykazywane, że góra nie stanowi słowiańskiej świętości<sup>46</sup>.

Analogicznie jak w innych słowiańskich obszarach grodu również na Górze Chełmskiej był budowany kościół w pobliżu grodu już z rozpoczęciem chryścianizacji.

<sup>35</sup> PUB 882

<sup>36</sup> PUB 163

<sup>37</sup> H. Hoogeweg: Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern, 2 Bde. 1924 f. I, S. 78.

<sup>38</sup> PUB 1009 u. 1302.

<sup>39</sup> Woher K. F. Kolihoff: Neue Heimatkunde von Pommern auf geologischer Grundlage, Ausgabe für die Hand des Lehrers, 1918, S. 364 die Angabe nimmt, daß die Kapelle bereits 1188 bestanden habe, ist nicht zu ermitteln..

<sup>40</sup> Er ist 137 m hoch und schon auf mehr als 20 Seemeilen Abstand von der Küste erkennbar. (Ostsee- Handbuch, Südlicher Teil. 6. Aufl. 1915, S. 423).

<sup>41</sup> Das Gedicht von Benno „Berges-Aussicht hei Cöslin" in den Pommerschen Provinzialblättern für Stadt und Land hg. von J. C. L. Haken (im folgenden: pom. Prov. Bl.) Bd. IV, 1822, S. 421 ff. vermittelt eine gute Vorstellung hiervon.

<sup>42</sup> z. B. die Tempelburg auf Arkona, die Burg auf dem Bugard. Vgl. hierzu und zu weiteren Beispielen: Alfred Haas: Slawische Kultstätten auf der Insel Rügen. In den Pommerschen Jahrbüchern, hg. vom Bülgisch-Pommerschen Geschichtsverein (im folgenden: pom. Jhrb.)

Bd. 19 und: Beiträge zur Kenntnis der rügensschen Burgwälle, in: B. St. NF Bd. 14.

<sup>43</sup> PUB 1199, 1286, 1302. Der Fuß des Berges (AB in Tab. III) heißt Gardetal (Garde = Schloß). Chr. Wilh. Haken: Historisch-critische Untersuchung sämtlicher Nachrichten von der ehemals auf der pommerschen Küste befindlich gewesenem und so hochberühmten Seestadt Jomsburg, 1776. S. 21.

<sup>44</sup> Die in den 30er Jahren durchgeführten Grabungen auf dem Gollen erbrachten Spuren einer vordeutschen Belegung des Friedhofes. (B. St. NF 40, S. 335). Nach einer brieflichen Mitteilung des damaligen Grabungsleiters Dr. Werner Boege sind die ausführlichen Grabungsberichte 1945 verloren gegangen. Schon Chr. Wilh. Haken (Nachrichten von der ... Jomsburg, s Anm. 11, S. 22 ff.) berichtet von alten Urnen und Gräberfunden, deren Lage auf der Karte (Tab. III) genau angegeben wird. Ob allerdings auch die Funde, „so man vor Zeiten im Gollenberge" gemacht hatte, „ein großes Horn und ein Schwert . . . welches man vermeinet, daß es muß eines Riesen gewesen sein" (Die pommersche Chronik des Cosmus v. Simmern [1581-1650] Staatsarchiv Greifswald, Rep. 40 St. A. III 60, S. 154. Die Chronik ist zum größten Teil abgedruckt in den B. St. NF 3, 1899), in diesen Zusammenhang gehören, muß dahingestellt bleiben. (Vgl. Chr. Wilh. Haken: Coeßlin, Versuch einer Diplomatischen Geschichte, 1765. S. 4).

<sup>45</sup> Worauf Kohlhoff (S. 321, s. Anm. 7) seine Nachricht gründet, nach der auf dem Gollen der Tempel eines slawischen Gottes „Sweintrix" gestanden habe, ist nicht zu ermitteln.

<sup>46</sup> PUB 84.

Podobnie jak, już tu przytaczano, na wyspie Rugia gród Trzebiatów ufundował kościół już w roku 1180. Podobieństwo do kościoła w Trzebiatowie w stosunku do kościoła na Górze Chełmskiej znaleźć można również we wzmiankowaniu ich w tym samym dokumencie z roku 1269, są tam wymienione łącznie te oba kościoły (por. przypis 4). Być może powstały te dwa kościoły już przed 1180 w następstwie założenia klasztoru w Belbuck (Białobokach) jako wysuniętej stacji misyjnej. Nie ma jednak żadnej wątpliwości, że już wkrótce zostaną one wykorzystywane, kościoły te będą odpowiedzialne za zadania duszpasterskie, szczególnie w zakładanych przybytkach zakonnych, również w obrębie Białoboków.

Wniosek o relatywnie wczesnym powstaniu kaplicy Góry Chełmskiej opiera się jeszcze na kilku obserwacjach. Z dokumentów pochodzących z 1263 i 1269 r. wynika, że przy kościele na Górze Chełmskiej funkcjonuje kościół parafialny. Wskazuje na to wzmianka „eines Plebans” i obsługa praw opiekuńczych<sup>47</sup>. Zdaje się, że na początku roku 1278 kościół został przekształcony w sanktuarium. Przypomnienia tu wymaga prawdopodobnie bardzo stary chrzest, który pierwotnie wypełniał kościół Góry Chełmskiej jako zadania spełniane przez kościół parafialny<sup>48</sup>.

Również dla wioski Cossalitz, przyporządkowanej prawdopodobnie do okręgu grodzkiego, kościół Góry Chełmskiej ma znaczenie jako kościół parafialny. Słowiański gród traci szybko jednak na znaczeniu na skutek przebiegu chrystianizacji i związanym z tym zarządzaniu krajem, jak też rozpoczynają się korzystne warunki handlowe dla miejscowości Cossalitz. Miejscowość ta była podniesiona<sup>49</sup> do rangi niemieckiego miasta w 1266 roku i otrzymała ono dopiero teraz w związku z tym kościół parafialny. Jest on wzmiankowany w dokumencie<sup>50</sup> z 1267 roku. Tak też ten nowy kościół parafialny i jego zadania parafialne w Koszalinie można lepiej datować niżli kościoła na Górze Chełmskiej, znaczenie tego pierwszego szybko wzrasta<sup>51</sup>. Zwraca uwagę ponadto to, że jest znane imię proboszcza-Nikolaus<sup>19</sup>. Prawdopodobnie jest to ten sam Nikolaus, który był już w 1263 r. proboszczem na Górze Chełmskiej. Takie dowartościowanie (Köslin) Koszalina stanowi przemieszczenie dobrze wypełnianych zadań parafialnych.

Staje się tym samym zrozumiałe, że kościół na Górze Chełmskiej traci na znaczeniu. Niewiele lat później, bo w 1278 roku, powstaje w Koszalinie żeński klasztor założony i wyposażony przez „Camminer”-skiego biskupa (biskupa z Kamienia Pomorskiego), jest jednak jeszcze określan<sup>52</sup> jako „capella in Gholme” (sanktuarium na Górze Chełmskiej). Nie mogło się tak zdarzyć<sup>53</sup>, aby kościół na Górze Chełmskiej, którego patronat posiadał klasztor w Belbuck (w Białobokach), mógł być przydzielony innemu klasztorowi bez sprzeciwu lub bez uzyskania rekompensaty przez klasztor Belbuck. Te ponowione dyspozycje o byłym kościele na Górze Chełmskiej dają się wyjaśnić prawdopodobnie również z już komentowanego tu rozwoju porządku kościelnego. Po wygaśnięciu uprawnień kościoła parafialnego dla kościoła na Górze Chełmskiej, jak też cały teren przynależny posiadłości fundacyjnej, powraca chyba ponownie do biskupa, który może już teraz znów po nowemu zadysponować<sup>54</sup>.

<sup>47</sup> Hellmuth Heyden: Das Wallfahrtswesen in Pommern. In: Blätter für Kirchengeschichte Pommerns, hg. im Auftrage der Landesgruppe Pommern der Luthergesellschaft, 1940, S. 7 ff., geht davon aus, daß es sich auf dem Gollen von Anfang an nur um eine Kapelle gehandelt hat.

<sup>48</sup> „Die Capell ist endlich ruinieret worden aus welcher die Tauffe nach Cößlin gekommen und von einen bürger alß Wachbage gebraucht; da aber selbige Tauffe viel unruhe gemacht im hause wegen der gespenster ist sie wieder an ihrem Orthe hingezet worden, da sie in die Erde gesunken“. Eine akademische Ferienreise von Rostock bis Königsberg im Jahre 1694, hg. von G. Kohfeldt. In: B. St. NF 9, S. 10.

<sup>49</sup> PUB 802.

<sup>50</sup> PUB 853.

<sup>51</sup> Ähnliche Entwicklungen sind z. B. für die Kirchen in Jasmund und auf dem Rugard zu beobachten. (Lit. hierzu Anm. 10 und: Hoogeweg I, S. 112 u. 136. s. Anm. 5).

<sup>52</sup> PUB 1097.

<sup>53</sup> Geschichte Köslin S. 34 f., s. Anm. 12

<sup>54</sup> Überdies verblieb natürlich, entsprechend der Abhängigkeit des Kösliner Nonnenklosters von Belbuck, die Oberaufsicht dem Kloster Belbuck.

Wkrótce po osiągnięciu przez miasto Koszalin pewnego okrzepnięcia gospodarczego sanktuarium Góry Chełmskiej zyskuje nowe znaczenie. Bez wątplenia służy ono oznakowaniu brzegu kresów pomorskiego wybrzeża i tak jako znak lądowy i morski znak nawigacyjny<sup>55</sup>. Tak więc powstały nowe potrzeby, mianowicie zastosowanie morskich znaków nawigacyjnych. Po tym jak już okrzepł w ciągu upływu XII w. szkielet prowadzonego<sup>56</sup>, starego handlu północ- południe Europy wschodniej, powstaje wespół z prowadzoną chrystianizacją niemiecka wymiana handlowa powodująca przesunięcia ukierunkowania na handel prowadzony wzdłuż kierunku północno- wschodniego, tak że dawniejszy kierunek handlu północ- południe zastępuje kierunek handlu wschód- zachód. Rozkwit Koszalina ma miejsce wraz z tym rozwojem handlu.

Miasto stwarza wówczas dobre warunki powstania handlu morskiego. Ówczesna, stara głębokość toru wodnego pomiędzy otwartymi wodami a jeziorem Jamno umożliwia swobodne przepływanie tędy statkom. Jamno stało się naturalną przystanią dla miasta<sup>57</sup>. Droga morska do Koszalina wymagała więc dokładnego oznakowania dla wypłynięcia w morze i ponownego później wpłynięcia do Koszalina. Do tego celu posłużono się widocznym z daleka światłem na wieży kaplicy Góry Chełmskiej i użyto go jako światło naprowadzające<sup>58</sup>. Veitmeyer przypuszcza, że umiejscowienie ognia na wieży miało już miejsce w I- szej połowie XIV w.<sup>59</sup> Jednakże dokładne dane o ogniu oświetlającym znaleźć można wprawdzie dopiero po raz pierwszy w XVI i XVII w.<sup>60</sup>

Veitmeyer sądzi, że oświetlenie światel nawigacyjnych na Górze Chełmskiej przez świece, tak jak i innych średniowiecznych latarni morskich daje się udowodnić.<sup>61</sup> Innym argumentem na rzecz niniejszego przypuszczenia jest zapisanie w testamencie z 1396 roku, przez pewnego pielgrzyma 4 funtów wosku dla Góry Chełmskiej.<sup>62</sup> Pozostaje jeszcze dodać, że są przedkładane notatki w testamentach pielgrzymów na Górę Chełmską o szczególnym znaczeniu świec dla sanktuarium. Według rachunku przedłożonego przez Veitmeyer'a światło latarni było dobrze widoczne z otwartego morza<sup>63</sup>, dlatego też statki wpływające na Jamno mogły posłużyć się tym znakiem kierunkowym kierując się dalej pod prąd rzeki, gdzie znajdowała się koszalińska przystań. Już choćby biorąc pod uwagę to oznakowanie, które daje widzialność znaku nawigacyjnego również dla statków znajdujących się na otwartym morzu pozwala określić światło z sanktuarium na Górze Chełmskiej, które to wyznacza drogę po jeziorze Jamno do przystani w Koszalinie. Uwzględnia się również znaczenie, że światło toru wodnego (naprowadzające) widziane jest również dla statków znajdujących się jeszcze na otwartym morzu, dające się rozpoznać jako namiernik. Jako paralełę uznaje się światło z

<sup>55</sup> Vgl. die Landsichten in: De Nieuwe Groote Zee- Spiegel... Amsterdam 1674. S. 91.

<sup>56</sup> Hermann Bollnaw: Das „Vineta“- Problem im Lichte der Verkehrswissenschaft. In den Monatsblättern der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde (im folgenden: Mbl.) Bd. 50, 1936, S. 40 f. Dort ist auch weitere Lit. zu diesem Fragenkreis angegeben.

<sup>57</sup> Haken: Geschichte Köslins S. 53, s. Anm. 12. „Der Handel insonderheit fand hier zeitig seinen Flor, wozu aber das meiste beytrug, daß Coeßlin mit kleinen Fahrzeigen großen Handel zur See trieb.“ „Die Fahrzeuge, deren sich unsere Coeßliner bedienten, waren Schuten, womit sie nach Schweden, Daenemark, Lübeck, Stralsund, Danzig ec. segelten.“ und S. 55 Anm. „Der Auslauf der Fahrzeuge geschah durch das Tief, und der frische See dienete gleichsam zum Hafen. Allein das laufende Tief war damals nicht an dem Orte, wo es jetzo ist, sondern mehr ostwärts, zwischen Deep und Lase. So lange der Strand noch mit Holz bewachsen war, erhielt es Fahrwasser, weil dieser die Stürme aus Westen abhielt, daß es nicht versanden konnte; wie aber das Holz, wovon man noch Stubben weit in der See antrifft, weggehauen war, riß der große See nicht nur den Strand, sondern versandete auch das alte laufende Tief. Daher bey einem entstandenen Sturm der frische See den 26. Nov. 1690 mit Gewalt an dem Orte durchbrach, wo jetzt das laufende Tief noch befindlich und der Fischerey und Handlung höchst nachtheilig und unbequem ist.“

<sup>58</sup> Lageskizze bei L. A. Veitmeyer: Leuchtfener und Leuchtapparate, historisch und konstruktiv dargelegt, 1900. S. 42.

<sup>59</sup> Ebd. S. 42. Mehrfach sind Leuchttürme an der Nord- und Ostsee schon im 13. und 14. Jhd nachweisbar. Veitmeyer bespricht sie S. 36 ff.

<sup>60</sup> Die Kösliner Matrikel von 1554/55 spricht davon, daß die Kapelle vor ihrer Zerstörung 1533 als „Leuchte der Schiffahrt“ gedient habe. Hellmuth Heyden: Die letzten Wallfahrten in Pommern. In: Veröffentlichungen der historischen Kommission für Pommern, Reihe V, Heft 12, 1965. S. 62.

<sup>61</sup> Für Travemünde ist ein entsprechender mittelalterlicher Armluchter bezeugt. Veitmeyer S. 36, s. Anm. 26.

<sup>62</sup> Stralsunder Testamente im Ratsarchiv Stralsund (im folgenden: Str. Test.) Nr. 467.

<sup>63</sup> Solche Lichter seien nur 2,4 bis 2,8 Seemeilen weit erkennbar gewesen. S. 75. s. Anm. 26.

ognia znajdujące się na wieży kościoła na Gellen oznaczające zachodnie wejście do Stralsund.<sup>64</sup>

Według Simmern'a powinna być wykonana „dziękczynnie dla imienia Marii jakaś ładna misa i posadowiona na czubku wieży, tak aby to było usankcjonowane w stosunku do żeglujących tu po morzu”.<sup>65</sup> Pozostaje kwestią otwartą czy w tej misie jest ogień podsycany czy zastosowano dla wzmocnienia światła metalowe lustro. Obydwa sposoby mogłyby być stosowane jednocześnie. W opisie średniowiecznej latarni stwierdzono, że właśnie na latarni morskiej w Warnemünde był stosowany metalowy reflektor,<sup>66</sup> interpretacja Schorles'a pochodzi z 1582 roku i pokazuje w jaki sposób funkcjonowały ówczesne latarnie na wieżach.<sup>67</sup> Te pierwsze wzmianki o kaplicy pielgrzymkowej na Górze Chełmskiej świadczą, że sława o kaplicy była już szeroko rozpowszechniona. Wyniesienie kaplicy na miejsce pielgrzymowania będzie jednak miało miejsce wcześniej, bo w pierwszej połowie XIV wieku. Góra Chełmska była nie tylko ważna jako oznakowanie drogi lądowej i miała światło naprowadzające dla statków, ale też stanowiła szczególne znaczenie dla postępującego rozwoju w handlu zachodnio- wschodnim i funkcjonowała jako istotny przystanek na tej drodze. Pod Koszalin prowadził ważny trakt ze Szczecina przez Goleniów, Nowogard, Karlino następnie droga prowadziła wybrzeżem do Sławna, Słupska, Lęborka i dalej do Gdańska i Królewca. Trakt ten stanowił ważne połączenie lądowe krajów bałtyckich z krajami Środkowych i Południowych Niemiec<sup>68</sup>. Góra Chełmska była ważnym punktem orientacyjnym, miała też ważne skrzyżowanie dróg.

Jednakże droga ta nie była bezpieczna, największe niebezpieczeństwo czyhało na wędrowców w terenach leśnych, choćby takich jakie były w okolicy Góry Chełmskiej.<sup>69</sup> Światło z sanktuarium służyło naprowadzaniu statków, ale sanktuarium było również z daleka widoczne dla podróżujących drogą lądową.

Późne lokowanie sanktuarium na Górze Chełmskiej jako miejsca pielgrzymowania jest w związku z zadaniami sanktuarium jako morskiego znaku nawigacyjnego, latarni morskiej i przystanku na drodze lądowej. Pierwsza informacja o pielgrzymowaniu na Górę Chełmską pochodzi z 1352 roku<sup>70</sup>. Według innej wzmianki z 1378 roku za pontyfikatu Grzegorza XI Góra Chełmska zostaje wymieniona jako miejsce wyrażenia skruchy grzeszników<sup>71</sup>. Również „Brügger Itenerar” wymienia wyraźnie odniesienie do kaplicy pielgrzymkowej, która mieściła się w pod Koszalinem<sup>72</sup>. Te wczesne wzmianki o Górze

<sup>64</sup> Ein ausführliche Darstellung der Geschichte der Gellenkirche bieten: Hoogeweg II. S. 7 ff. u. 14, s. Anm. 5; Nikolaus Zasko: Das Zisterzienserkloster auf Hiddensee, Bericht über die Grabungsperiode 1959, in: Wissenschaftliche Zeitschrift der Ernst-Moritz-Arndt-Universität Greifswald, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe. Nr. 4/5, Jg. 10, 1961, S. 337-358. Bei den weiteren Ausgrabungen auf dem Gellen wurde unmittelbar neben dem Kirchturm ein mittelalterliches Faß gefunden, in dem sich Pech befand. (Nadi einer persönlichen Mitteilung des Grabungsleiters Dr. Zasko.)

<sup>65</sup> S. 154, s. Anm. 12. Ähnlich auch bei Johannes Micraelius: Sedis Bücher vom Alten Pommernlande, 1723. VI, S. 288. Ob mit der „kupfern ture, sc... US der kirchen zum Gollenberg genommen" worden war und „wieder eingestellt" werden sollte (Kösliner Matrikel 1554/55, s. Anm. 28), dieses Becken gemeint ist, muß dahingestellt bleiben.

<sup>66</sup> Fr. Barnewitz: Gesc-hidite des Hafensorts Warnemünde, 1925, S. 90.

<sup>67</sup> Bei Barnewitz (s. Anm. 34) hinter S. 128 abgebildet.

<sup>68</sup> Vgl. Westermann: Atlas zur Weltgeschichte 1956, II, S. 84 „Die Hanse und ihr Wirtschaftsraum.

<sup>69</sup> „Auf diesem Berg, welcher ganz rauhe von Holz und Sträuchern bewachsen, ist vorzeiten, auch noch neulich großer Mord geschehen." (Simmern S. 154, s. Anm. 12.) Selbst die Knechte des Herzogs Bogislaw X. nutzten die Gelegenheit und ritten, als sich der Herzog auf der unweit gelegenen Burg Zanow befand, auf dem Gollen zürn Raub aus. (Thomas Kantzow: Chronik von Pommern, hg. von Georg Gaebel, 1897, S. 320 f.) In dem 1.632 herausgegebenen „Teutschen Reißbuch" wird die Gefährlichkeit dieses Wegabschnittes besonders betont. (Krüger S. 67, s. Anra. 1.) Audi gibt es eine alte Volkssage über geisterhafte Räuber, die zu einer Zeit, in der die Kapelle sdion nidit mehr stand, auf dem Gollen ihr Unwesen getrieben haben sollen. (Benno verarbeitet die Sage zu einer Ballade: „Der Räuberfang im Gollenberge" pom. Prov. Bl. Bd. I, S. 211 ff.) Entsprechende Aussagen finden sich auch in der akademischen Ferienreise S. 10 (s. Anm. 16) „Hinter Cößlin ligt ein hoher Berg voll Gebüsch ... genannt der Goldberg, woselbst vor diesem die Räuber ein Schloß gehabt im gleichen eine Capelle zu ihrem Gottesdienst auf einem erhabenen hiigel ... allwo viel Menschen ermordet, am wrge 72 todten gräber observiert." Erst 1826 wurde auf dem Gollen der letzte Wolf erlegt. (Kohl hoff S. 276, s. Anm. 7.)

<sup>70</sup> Str. Test 188.

<sup>71</sup> Heyden: Wallfahrtswesen, S. 7, s. Anm. 15.

<sup>72</sup> Krüger S. 66, s. Anm. 1. Genau wie der Wallfahrtsort Kenz, als „Kense onse Wrauwen" wird auch der Gollen als „Cosselin unser Vrauwe" gekennzeichnet. In allen anderen Fällen werden nur die Stadtnamen genannt.

Chełmskiej jako o miejscu pielgrzymowania świadczą o sławie kaplicy pielgrzymkowej. Wyniesienie kaplicy do kaplicy pielgrzymkowej miało miejsce wcześniej, bo już w pierwszej połowie XIV wieku.

Istnieje legenda o pochodzeniu tego miejsca łaski, jakkolwiek jest ona wyolbrzymiona mimo swojej romantycznej mocno podkoloryzowanej barwy, wydaje się mówić o tradycji tego miejsca. Oprócz fałszywie z pewnością wymienionych tam nazw pogańskich bogów ma się świadomość, że w czasie powstania kaplicy na wyspie Rugia były jeszcze kultywowane wierzenia pogańskie. Wszystkie pozostałe informacje z legendy są aktualne co do powstania miejsca łaski, choć trudno uwierzyć w prawdziwość pochodzenia, ale Benno twierdzi, że treść legendy pochodzi ze starego manuskryptu<sup>73</sup>. Według tej legendy opisana jest morska droga powrotna z Rugii pewnego szypca- na Rugii odwiedził on miejsca kultu pogańskiego- w drodze statek napotkał burzę. Zrobiło się bardzo niebezpiecznie, ale raptem dał się słyszeć ponad falami rozchodzący się dźwięk dzwonu z klasztoru w Białobokach i przez to wszystko zaczął błagać o pomoc boga chrześcijańskiego. Odpowiedziano na modlitwę. Burza ustępowała i pojawiło się światło na Górze Chełmskiej tak, że szypca mógł bezpiecznie wylądować. Po tym zdarzeniu nawrócił się na chrześcijaństwo i z wdzięczności za wspaniałą pomoc ufundował na Górze Chełmskiej kaplicę ze wspaniałym ołtarzem. Takie działanie rozpoczęło ruch pielgrzymkowy na Górze Chełmską.

To powyższe zdarzenie mogło mieć miejsce pomiędzy 1260 rokiem- najwcześniejsze przyjęcie daty powstania klasztoru w Białobokach<sup>74</sup>- a 1352 rokiem- pierwsza wzmianka o pielgrzymce na Górze Chełmską. Germanizacja i Chrystianizacja obszaru na wschód od Koszalina odbywała się bardzo powoli. Jeszcze w drugiej połowie XIV w. ludność wiejska miała zwyczaj słowiańskie i posługiwała się językiem słowiańskim, wpływ starej szlachty słowiańskiej nie został jeszcze złamany<sup>75</sup>. Na Rugii nawet mimo relatywnie wcześniej przeprowadzanej chrystianizacji słowiańskie elementy<sup>76</sup> były widoczne jeszcze w XIV w., opisy historyczne bardzo dobrze oddają tamte czasy.

Zapisane wzmianki o tym, że żeglarze zauważyli światło na Górze Chełmskiej świadczą o tym, że kaplica już tam stała i emitowała światło jak latarnia morska<sup>77</sup>. Czas rozpoczęcia emisji światła Veitmeyer ustalił przez porównanie początku emisji światła innych latarni średniowiecznych ze światłem kaplicy na Górze Chełmskiej. (por. przypis 28).

Nie jest znów tak nieprawdopodobne, że jak mówi legenda, uratowany z kipieli szypca wraz z załogą nawrócił się na chrześcijaństwo i w podziękę ufundował kaplicę, na co wskazuje nowa budowla starego kościoła na Górze Chełmskiej. Jakkolwiek opis kaplicy będzie jeszcze omówiony później to należy już teraz podkreślić, że kaplica składa się jakby z czterech pomieszczeń. Tak zbudowana budowla mogła powstać już z początkiem XIV wieku,

<sup>73</sup> Im Anschluß an eine mit Bo (J. E. Benno) gezeichnete Ballade „Die Bekehrung, eine pom-mersche Sage" gibt der Verfasser eine alte Handschrift wieder, die ihm das Material für sein Gedicht geliefert hat. Über deren Herkunft äußert er sich nicht. In: pom. Prov. Bl. Bd. I, S. 426 ff., 1820. „Daselbst ist auch belegen der Gollenberg item Marien-Berg, und unser lieben Frauen-Berg genannt, wo eine treffliche Kapelle vorzeiten gestanden. Die alten Historien melden, daß einstmals in der Zeit, als Pommern zum Kristen-Glauben gebracht, etliche Abtrünnige, welche dem heidnischen Götzendienste noch anhängen, bei ihrer Heimkehr von dem Eilande Rügen, allda die rechten Heiden noch befindlich und nicht bekehret waren, von einem gräulichen Sturmwinde überfallen sind. Sie haben, wiewohl vergebens, die Hertha, welche bedeutet die Mutter Erde, und auch den Odin oder Wodan, welcher ein Gott des Himmels sein sollte, angerufen. In solcher Angst und Noth höret von ungefähr Einer unter dem Sdliffsvolke die Hora einläuten von den Münnichen der Abtei Bnckow, welche ohnfern dem Strande vom Herzog Suantepolken gestiftet worden, und er gehet in sich, flehende: der Kristen wahrer Gott möge helfen und sich erbarmen. Was geschieht? Auf soldit flichtlidi Gehet wird das Meer ruhig, der sdireckliche Donner schweiget; audi lasset sich ein helles Licht auf dem hohen Gollenberge sehen. Der Schiffer ist deß im Herzen froh und landet gemächlich, wo die Anfurth sicher war; stiftet audi zum dankbaren und ewigen Gedächtniß soldier wunder-barlidien Gotteshilfe eine Kapelle mit herrlidem Altar gezieret, die aus fernen Landen von bußfertigen Pilgramen besucht und hodi veneriret wurden. Anjetzo ist die Kapelle ein Sdiutthausen, und ungefehrlich Anno Domini 1532 in Verfall geraten; so daß davon nichts sonderliches mehr zu sehen. Soli Deo Gloria."

<sup>74</sup> Hoogeweg I, S. 164; s. Anm. 5.

<sup>75</sup> Ebd. I, S. 172.

<sup>76</sup> Hellmuth Heyden: Kirchengeschichte Pommerns, 2 Bde. 1957. I, S. 48.

<sup>77</sup> Im Gegensatz zu den sonstigen Lichterscheinungen, die im Zusammenhang mit Marien-erscheinungen erzählt werden, dient das Lichtzeichen in dieser Geschichte nicht zur besonderen Verherrlichung Marias, sondern eindeutig als Richtzeichen.

zwłaszcza, że kościół stanowiący latarnię morską na Górze Chełmskiej mógł powstać nieco wcześniej, mógł on służyć jako pierwowzór dla późniejszej kaplicy. (por. przypis 33).

Jest jeszcze jeden powód dla oceny wiarygodności wspomnianej legendy. Wehrmann, który najwyraźniej nie znał powyżej wymienionej legendy, przedstawia powstałego miejsca łaski w podobny j.w. sposób<sup>78</sup>. Sądził on bowiem, że kaplica spełniająca rolę morskiego znaku nawigacyjnego i przystanku dla podróżnych była ważnym punktem orientacyjnym na drodze morskiej i lądowej. Z biegiem czasu wprowadzane „udogodnienia” pozwoliły przekonać podróżnych, o specjalnej opiece boskiej dla tego miejsca, które było wyjątkowe i czyniło kaplicę miejscem łaski. Ta przedstawiona historia zwraca uwagę na nawrócenie się i danie pomocy, pozwala zrozumieć ówczesny ogólny tok myślenia<sup>79</sup>.

Imię Marii, Matki Bożej było czczone jako wezwanie kaplicy. Już w „Brügger Itinerar” jest wymieniona kaplica jako „Cosselin unser Vrauve”. (por. przyp. 41). To wezwanie było już poświęcone Marii w chwili, gdy powstawała kaplica przy grodzie. Również inne stare kaplice grodowe, pod wezwaniem Marii<sup>80</sup>, również pozostały z czasem przy tym niezmiennym wezwaniu, podobnie jak kaplica na górze Chełmskiej.

Maria od dawna uważana jest za patrona podróżujących statkiem<sup>81</sup>. Jednak w jakim stopniu to wezwanie, Maria, pomogło do wyniesienia kaplicy na miejsce pielgrzymowania, musi pozostać nierozstrzygnięte, pewnie zdecydowało to, kiedy Maria „ukazała” się jako ratujące światło dla szyprów statków, spełniające te szczególne oczekiwania bezpiecznej podróży na wodach, gdzie można odczytać swoje położenie przy pomocy światła jako nocnego znaku nawigacyjnego na Górze Chełmskiej. To tak daleko sięgające znaczenie miejsca łaski, które królowało na Górze Chełmskiej, prawdopodobnie sprawiło, że Maria spowodowała powstanie specjalnego kultu maryjnego na Pomorskich wybrzeżach. Maria na Górze Chełmskiej określa nie tylko najważniejsze, ale też najstarsze miejsce łaski dla podróżujących i dla szyprów statków na tym obszarze.

Obok wspomnianych już pielgrzymek z lat 1352 i 1378 nadal jesteśmy świadkami licznych pielgrzymek do sanktuarium na Górze Chełmskiej. Do zestawienia Heyde’a należy dodać pielgrzymki wymienione w testamentach w Stralsud’zie. Daje to poniższą specyfikację; 1383, 1388 (Nr. 422); 1390 (Nr. 448); 1396 (Nr. 467); 1403 (Nr. 481); 1404 (Nr. 480); 1412; 1414; 1415; 1435; 1441 (Nr. 591 u. 592); 1446 (Nr. 606); 1448 (Nr. 612 u. 614); 1449 (Nr. 617); 1472 (Nr. 684); 1474 (Nr. 694); 1483 (Nr. 731 u. 733); 1484 (Nr. 735); 1485; 1489 (Nr. 761); 1490 (Nr. 765); 1495 (Nr. 791); 1498 (Nr. 820 u. 822); 1500 (Nr. 837); 1501 (Nr. 841); 1508 (Nr. 896); 1510.

Jednak wielu pielgrzymów nie tylko zachęcała niesiona światłość jako obecność Boga, który także jawił się przez obecność Matki Boskiej, również nie bez znaczenia było uzyskanie odpustu wprowadzonego przez Kościół. Tenże Kościół wydał specjalne zalecenia, które decydowały o pokucie i karze, aby uzyskać łaskę Bożą, która spłynęła na pielgrzymów w kaplicy, w postaci odpustu. Prawo do wydania odpustu zostało przyznane Sanktuarium Maryjnemu na Górze Chełmskiej przez biskupa Johanna von Gammina w 1395 r. Poniżej są

<sup>78</sup> Martin Wehrmann: Vom Gollen. In: Mbl. Heft 29, 1915, S. 75 f.

<sup>79</sup> Eine ganz ähnliche Geschichte wird von der Kirche auf dem Arrabida, einem Berg bei Coimbra (an der Küste Portugals), erzählt. In dieser Kirche, in der die Franziskaner den heim kehrenden Seeleuten die Sakramente spendeten, halte ein englischer Schiffer eine Marienstatue gestiftet, weil er in der Nacht ein Licht gesehen hatte, das ihm wie ein Leuchtturm den unweit gelegenen Burg Zanow befand, auf dem Gollen zum Raub aus. (Thomas Kantzow: Chronik von Pommern, hg. von Georg Gaebel, 1897, S. 320 f.) In dem 1032 herausgegebenen „Teutschen Reißbudi” wird die Gefährlichkeit dieses Wegabsdwittes besonders betont. (Krüger S. 67, s. Anm. 1.) Auch gibt es eine alte A’olkssage über geisterhafte Räuber, die, zu einer Zeit, in der die Kapelle sdion nicht mehr stand, auf dem Gollen ihr Unwesen getrieben haben sollen. (Benno verarbeitet die Sage zu einer Ballade: „Der Räuberfang im Gollenberge” pom. Prov. Bl. Bd. I, S. 211 ff.) Entsprechende Aussagen finden sich auch in der akademischen Ferienreise S. 10 (s. Anm. 16) „Hinter Cöblin ligt ein hoher Berg voll Gebüsch . . . genannt der Goldberg, woselbst vor diesem die Räuber ein Schloß gehabt im gleichen eine Capelle zu ihrem Gottesdienst auf einem erhabenen luigel ... allwo viel Menschen ermordet, am wege 72 todten gräber observieret.” Erst 1826 wurde auf dem Gollen der letzte Wolf erlegt. (Kohlhoff S. 276, s. Anm. 7.)

<sup>80</sup> z.B. Garz a. R., Revekol, Stolp. (Hellmuth Heyden: Kirchen Pommerns und ihre Weihetitel. In: B. St. NF 45, 1958, S. 51 ff.)

<sup>81</sup> Handwörterbuch des Deutschen Aberglaubens, 1932/33. Stichwort Maria Sp. 1644 u. 1655.

przedstawione daty wydawania zaświadczeń o odbytych odpuszczeniach. Również Heyden daje dla tych zagadnień interesującą kompilację: 1396; 1399; 1400; 1401; 1419; 1420; 1458; 1490.<sup>82</sup>

Kaplica otrzymała kolejne wyróżnienia pod pontyfikatem Bonifacego IX. W 1399 roku zostały przyznane uprawnienia, nawet w przypadku, kiedy na kościół parafialny zostanie nałożony interdykt, będą mogły odbywać się tam nabożeństwa z zamkniętymi drzwiami i cichym śpiewem, w dniach przypadających na cztery święta maryjne nabożeństwa mogą być przy otwartych drzwiach i z utrzymaniem „alta voce”. Rok później papież zatwierdził wybieranie 12 lub więcej duchownych, tak aby pielgrzymi mogli się wyspowiadać od dwóch do ośmiu dni po wniebowstąpieniu<sup>83</sup>. Jest do przyjęcia, jeśli w kaplicy zostało odbyte nabożeństwo w inny sposób przez kapelanów, którzy wywodzili się z liczby wikariuszy koszalińskich i prawdopodobnie reprezentowanych przez klasztor Klosterpropst<sup>84</sup>.

Jest uderzające, że najbardziej rozległe przywileje kaplicy sięgają 1399 i 1400 roku. W tym czasie napływ pielgrzymów do kaplicy musiał być niezwykle duży, bo do obsługi spowiedzi musiało być aż 12 kapłanów. Zachodzące zdarzenia w regionie Morza Bałtyckiego stanowić mogą dobre wyjaśnienie dla takiej sytuacji politycznej.

Od lat 80- tych XIV wieku- w kontekście nordyckich zawirowań- niebezpieczeństwo na morzu nadal wzrastało ze względu na szerzenie się piractwa, osiągnięto pewne nasilenie i doprowadzenie wręcz w latach 90- tych do przestoju handlowego na wodach bałtyckich. Dopiero w 1398 i 1399 roku można powiedzieć, że handel na Morzu Bałtyckim został przywrócony głównie poprzez energiczne działanie miast. Piraci morscy, Vitaly Brothers zostali wypędzeni z Gotlandii, na której wcześniej zajmowali leże, przenieśli się na Morze Północne uwalniając Bałtyk. Znaczna część zwłaszcza z terenów Pomorskich wyzwoliła się z warunków wojennych i wróciła do życia cywilnego. Wśród powracających było wielu szlachciców, nawet sam książę Barnim VI w 1398 roku dołączył do Vitaly Brothers<sup>85</sup>. Tak więc po pacyfikacji Morza Bałtyckiego można było zająć się dokonaniem pokuty i uzyskać odpust za popełnione grzechy.

Taki sposób myślenia jest wspierany następującymi obserwacjami. W wyniku analizy testamentów ze Stralsundu wynika zaistnienie stosunkowo dużych ilości przekazów testamentowych pielgrzymów na Górę Chełmską, to ma miejsce na okres szczególnie dużego napływu pielgrzymów do kaplicy, a więc można przyjąć szczególnie duży napływ pielgrzymów w tym czasie. Ci zaangażowani w pacyfikację Morza Bałtyckiego odbyli później pielgrzymkę, aby zmazać swoje grzechy i to spowodowało w tym czasie wzmożony napływ pielgrzymów do kaplicy.

Dla obecnych rozważań jest istotnym spostrzeżeniem, że to właśnie kaplica na Górze Chełmskiej stała się miejscem odbywania pokuty. Ów specyficzny znak nawigacyjny stał się na pomorskim wybrzeżu celem odbywania pielgrzymek dla osób odpowiedzialnych za pacyfikację żegluga. Maria, Matka Boża jako wezwanie dla kaplicy na Górze Chełmskiej stała się faktyczną „Stella Maris” w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu. Ktoś o czystych rękach wszak może lepiej liczyć w żegludze na wstawiennictwo u Boga.

Do kaplicy na Górze Chełmskiej taki nagły przyptyk pielgrzymów miał miejsce ledwie kilka lat, potem liczba pielgrzymów odwiedzających to miejsce pielgrzymowania wróciła do normalnej wielkości<sup>86</sup>. Nie da się jednak określić ilu z całej masy pielgrzymów starała się odpokutować za popełnione morderstwo<sup>87</sup>, Gramer- patrz przypis.

<sup>82</sup> Heyden: Wallfahrtswesen S. 8, s. Anm. 15.

<sup>83</sup> Hoogeweg I, S. 412, s. Anm. 5.

<sup>84</sup> EM. I, S. 415. Da ihm später das Recht, den Pilgern die Beichte zu hören, vorbehalten war, wird er einen nicht unbeträchtlichen Teil der Einkünfte erhalten haben.

<sup>85</sup> Eine ausführliche Darstellung bietet: F. W. Barthold: Geschichte von Rügen und Pommern, IV Teile, 1839/45. III, S. 48R ff.

<sup>86</sup> Bereits 1419 wurde über die Abnahme der Einkünfte geklagt und die 'Zahl der Klosterinsassen deshalb beschränkt. Es ist nicht unwahrscheinlich, daß der von Bischof Magnus im gleichen Jahr ausgestellte Ablaßbrief eine unmittelbare Folge dieser Klage war (Hoogeweg I, S. 413, s. Anm. 5.)

<sup>87</sup> Daniel Gramer: Das Grosse Pomrische Kirchen Ghronicon, 1028, III, S. 5 berichtet, daß Paul Bulgrin aus Wusseken 1415 seinen Bruder Bertes erschlagen habe. Um diesen Bruder mord 7.u sühnen, sei er nach St. Jakob in Spanien gewallfahrtet. Die Sühne sei ihm jedoch noch nicht ausreichend erschienen, deshalb habe er sich nach einem noch heiligeren Orte erkundigt und



Okazuje się jednak, że sława Sanktuarium Maryjnego rozciąga się nawet do Rzymu a także do Hiszpanii.

Wzmianka o cmentarzu, która nie może już być powiązana ze zwykłymi zadaniami parafialnymi podkreśla również znaczenie kaplicy jako specjalnego miejsca łaski bożej<sup>88</sup>. Uważa się, że łaska boża udzielana miejscom pielgrzymowania dotyczy też w specyficznej formie zmarłych pochowanych na pobliskim cmentarzu i to wpływa na chęć, aby być pochowanym na takim właśnie cmentarzu. Liczne wspomnienia zostały też przekazane do Sanktuarium Maryjnego<sup>89</sup>. Ponadto zostały znalezione okucia trumien i kości pogrzebanych w czasie odkopywania fundamentów kaplicy<sup>90</sup>.

Pozostało niewiele informacji co do niegdyśszego wyglądu kaplicy na Górze Chełmskiej. W 1500 roku została opracowana mapa drogowa Cesarstwa Rzymskiego, jest to najstarsza mapa drogowa Niemiec, Góra Chełmska jest również tu wymieniona jako miejsce ważne dla Kościoła, tak samo wymieniane jak i Strasburg, podobnie wymieniono te miejsca na czteropłatowej mapie z roku 1560. Trochę więcej szczegółów znaleźć można w orędziu z 1431 roku, kiedy klasztor zgodził się z miastem na przywrócenie zniszczonej kaplicy. W orędziu jest określone, że plan opiera się na schemacie czteropomieszczeniowym i na samej górze kaplicę otacza cmentarz<sup>56</sup>. W połowie XVIII w. został przeprowadzony na Górze Chełmskiej próbny wykop, który pozwolił określić położenie kamieni fundamentowych pod filary podtrzymujące sklepienie tak jak to ma miejsce w katedrach<sup>91</sup>.

W sprawozdaniu z przeprowadzonych w 1907 roku prac wykopaliskowych jest określenie, że plan fundamentów kaplicy jest wykonany na planie krzyża<sup>92</sup> i są określone wymiary zewnętrzne, w sprawozdaniu Boeges'a wymiary te zostały nazwane jako „skromne” (por. przyp. 12).

Oprócz skąpych informacji o zewnętrznym wyglądzie kaplicy otrzymaliśmy jednak pewne informacje o wyposażeniu kaplicy. Wzmianka o starym chrzcie udzielanym w sanktuarium została już omówiona wcześniej (por. przyp. 16). Ponadto jest potwierdzenie istnienia w kaplicy dwu ołtarzy bocznych<sup>93</sup>. Jednak podana informacja jakoby w Schlönwitz jest ołtarz, który pochodził z Góry Chełmskiej okazała się nieprawdziwa<sup>94</sup>. Interesująca

---

sei daraufhin wir Gollenkapelle verwiesen worden. Der reuige Pilger habe sich nun betrogen geglaubt, weil man ihn zu einer so weiten Reise veranlaßt hätte, obgleich er doch ein viel wirksameres Heiligtum unmittelbar vor seiner Türe gehabt habe. Diese Geschichte ist auch von J. E. Benno aufgegriffen und in einer Ballade verarbeitet worden. „Ritler Bulgrin der Brudermörder” (pom. Prov. Bl. Bd. III, 1821, S. 32f.). Es ist in der Tat eigenartig, daß man die bis nach Spanien bekannte Gollenkapelle bei den Sübneverpflutungen des Wusseker Bulgrin völlig übergang, zumal die von Gramer angegebene Zeit der Blütezeit der Gollenkapelle noch sehr nahe steht. Walther Hübner (Chronik der Kirchengemeinde Wusseken, 1931, S. 153) macht allerdings darauf aufmerksam, daß nach einem Schenkungsregister des Marienklosters in Rügenwalde die Erschlagung Bartes Bulgrin durch seinen Bruder Paul für das Jahr 1500 erwähnt wird. Diese Zeitangabe passe auch wesentlich besser in die Chronologie des Stammbaumes der Bulgrine. Während die Bedeutung der Gollenkapelle später wieder verblaßte, stieg die Bedeutung von St. Jakob in Compostela nach dem Erlaß Papst Sixtus IV. (1471-1484), der die Wallfahrten dorthin ausdrücklich denen nach Jerusalem gleichstellte, erheblich. So sind uns denn auch Ende des 15. und Anfang des 16. Jhdts Massenwallfahrten aus Pommern nach Compostela bezeugt. Es wäre denkbar, daß sich der Ruhm der Gollenkapelle in der Ferne länger zu halten vermochte als in der Heimat. In diesem Zusammenhang ist jedoch noch folgendes zu berücksichtigen. „Diese drei großen Fernwallfahrten (Jerusalem, Rom und Compostela) bezweckten häufig neben der frommen Handlung als solcher, den Büsser vor allem bei Bluttaten längere Zeit von seiner gewohnten Umgebung fern zu halten, und ihn so zugleich den primitiven Rechtsbräuchen der Blutrache zu entziehen.” (H. J. Hüffer: Die spanische Jakobus Verehrung in ihren Ausstrahlungen auf Deutschland. In: Historisches Jahrbuch Bd. 74, 1955. S. 124-138. Zitat: S. 126.)

<sup>88</sup> .....dat Kloster schal vnd mag vppen vnsere lewen Vrouwen berg to dein Golim genannt in der Kerke buwen vnde Muren veere Piler mit ernen Zwyckbogen, vnde dem Korkhof vmrre beglinden twier delen bret hoch...” Johann Ernst Benno: Die Geschichte der Stadt Coeslin, 1840. S. 111 Anm.

<sup>89</sup> Hoogeweg I, S. 400 u. S. 412 Anm. fi, s. Anm. 5.

<sup>90</sup> Benno S. 112, s. Anm. 56. Die Gräber seien bereits vorher im Dreißigjährigen Krieg zerwühlt worden.

<sup>91</sup> Hk (J. C. L. Haken, der Herausgeber der pom. Prov. Bl.): Vorläufige Nachricht von dem Entwurf eines Denkmals auf dem Gollenberge, zum Gedächtnis der im letzten Freiheitskampfe gebliebenen Krieger Hinterpommerns. In: pom. Prov. Bl. Bd. II, 1821, S. 1 ff. S. 7

<sup>92</sup> B.St. NF 11, 1907. S. IX.

<sup>93</sup> Hoogeweg I, S. 412 Anm. 3 u, 7, s. Anm. 5.

<sup>94</sup> Zecblin: Inschriften am Kirchengesäß aus Sehtvelbein und Umgegend. In: B. St. 33, 1833, S. 262 Anm. Aus den Pfarrarchivalien geht hervor, daß der Altar 1843 ans der Kösliner Kirche überführt worden war. Kr selbst stammt jedoch erst aus der Zeit um 1700. (Bau- u. Kunst. IJI, Kreis Schivelbein S. 25.)

wydaje się być informacja o „małej architekturze budynku kościelnego, skrytce służącej do przechowywania eucharystycznego Ciała Chrystusa” znajdującej się w farze koszalińskiej- ma ona pochodzić z sanktuarium na Górze Chełmskiej<sup>95</sup>. To samo dotyczy krucyfiks<sup>96</sup>. Wydaje się całkiem wiarygodne, że po zniszczeniu kaplicy na Górze Chełmskiej niektóre, jeszcze użyteczne okucia, zostały przeniesione do koszalińskiego kościoła parafialnego.

Około połowy XVIII wieku, chłopiec będący tam pasterzem znalazł ukrytą w krzakach, w pobliżu sanktuarium na Górze Chełmskiej, miedzianą, grubo pozłocaną monstrancję. Haken słusznie podejrzewa, że ta monstrancja niegdyś należała do kaplicy na Górze Chełmskiej. Po odkryciu monstrancję przeniesiono do kościoła w Jamnie<sup>97</sup>.

### **Historia kaplicy w czasie i po reformacji**

Obecnie przyjęta data zniszczenia kaplicy na Górze Chełmskiej nie jest przyjęta bezkrytycznie. Benno podaje, że kaplica została zniszczona w 1533 roku po jej pożarze<sup>98</sup>. Jednak fakt zinwentaryzowanych wcześniej, bo w czasie inwentaryzacji przedremontowej, kilku drewnianych ławek „das alte Holz und sponne”<sup>99</sup> nie mogło być przyczyną wywołania jakiegoś poważnego pożaru kaplicy. Osądu przyczyny zniszczenia kaplicy nie można opierać na mniej lub więcej przypadkowym wywołaniu ognia, trzeba zaznaczyć stosunkowo gwałtowne usunięcie kaplicy z życia publicznego- przymusowe zamknięcie kaplicy. Wydarzenia w pobliskim Koszalinie potwierdzają powyższy osąd.

Już w 1525 roku działania reformatorów przyniosły efekt. W krótkim czasie wymieniono obsadę w wielu „Vikarien, Memorien i Beneficien”. Konflikt kościelny, jednakże narastał od 1531 roku, tak że wprowadzenie reformacji w Koszalinie związane było ze wzrostem niepokoju u ludzi wierzących<sup>100</sup>. Simmer opisuje wówczas Nikolaus’a Kleine z Koszalina jako ewangelicznego kaznodzieję, oraz Nikolaus’a Pankock’a, który był znany ze swoich ostrych przemówień nakierowanych przeciw papieżowi, później także prezentował ideologię głoszoną przez Händel’a<sup>101</sup>. Nowa ideologia prezentowana w ostrych przemówieniach głosi, że zgromadzone w sanktuarium na Górze Chełmskiej dzieła sztuki są w zasadzie niezgodne z „nową wiarą” i świadczą przeciw istnieniu takiej kaplicy<sup>102</sup>. Działając w wielkim pośpiechu kapłani z Góry Chełmskiej próbowali pochować dzieła sztuki i niektóre wyposażenie (por. przyp. 65).

Przytoczyć tu trzeba uwagę Benno o tym, że kaplica już w ostatnich latach przed reformacją miała trudności finansowe<sup>103</sup>- przyczyną tych trudności była głównie zmiana nastawienia społeczności koszalińskiej, o czym już wyżej wspomiano- i do tego dodać trzeba zły stan techniczny samego budynku. Ponadto odbudowa kaplicy, rozważana 20 lat

<sup>95</sup> Benno S. 119 Anm., s. Anm. 56. Er beschreibt es folgendermaßen: „Sonsten stand auch im Chor eine kunstreiche Pyramide, so oben ein Kruzifix und unten einige Kästchen zur Aufbewahrung der Monstranzen gehabt, welche man altershalber auf den Kirchenboden unter die Glocken gelegt.”

<sup>96</sup> Ebd. S. 114. Es sei aus Holz gewesen und habe am Hinterhaupt eine trichterförmige Öffnung gehabt, die möglicherweise für eine Reliquie bestimmt gewesen sei. Die weiteren Vermutungen, die Benno hieran knüpft, sind allerdings abwegig. Er hält es auch für möglich, daß die Öffnung dazu gedacht war, eine rote Flüssigkeit hineinzugießen, die dann durch Röhren — die er angeblich selber gesehen und nur so erklären konnte — zu den Wundmalen geleitet wurde, um herausfließendes Blut vorzutauschen. Es handelt sich hier offenbar um eine Übertragung des bekannten Wund erbe truges in Stralsund. (Kantzow S. 373 f., s. Anm. 37.)

<sup>97</sup> Bau- und Kunstdenkmale III, 1, S. 51/52 mit Abb.

<sup>98</sup> S. 112 f., s. Anm. 56. Hoogeweg I, S. 413, s. Anm. 5, schließt sich dieser Darstellung an.

<sup>99</sup> Protokolle der Pommerschen Kirchenvisitationen 1540—1555, bearbeitet von Hellmuth Heyden. In: Veröffentlichungen der historischen Kommission für Pommern, Reihe IV, Heft 2, 1963, S. 338 f.

<sup>100</sup> Heyden: KG I, S. 217, S. Anm. 44; Simmern S. 115 f., s. Anm. 12.

<sup>101</sup> S. 155 f. s. Anm. 12.

<sup>102</sup> Folgende Notiz bei Haken (Geschichte Köslins S. 155, s. Anm. 12) könnte hiermit in Zusammenhang gebracht werden. Bei der Sühne für die Ersäufung des Altgläubigen waren unter den Bürgern, die das Strafgeld zusammenlegten auch zwei Pilger.

„Merkwürdig ist, daß unter denselben auch zwee Pilgrimme, als Hans der krumme Pilger, und ein anderer, Namens Sprikman, benennet werden, welche ohne Zweifel nach dem wunderthätigen Marienbilde in der Capelle auf dem Gollenberge eine Wallfahrt gethan, hier aber in diesen Handel verwickelt worden oder aus gutem Willen der bedrängten Stadt zu Hülfe kommen wollen.”

<sup>103</sup> Geschichte Köslins S. 112 f., s. Anm. 56.

później była gruntownym remontem kaplicy, jednak zniszczenie sanktuarium następuje przez rozwydrzony tłum. Te rozważania potwierdzają informacje zawarte w spisie zabytków pomorskich, gdzie jest odnotowane, że sanktuarium zostało zniszczone w 1526 roku i zburzone w 1532 roku<sup>104</sup>. Już po opadnięciu kurzu wydobyto ocalałe wyposażenie kaplicy i przeniesiono je do protestanckiego kościoła parafialnego w Koszalinie. W kręgach mieszczańskich odnoszono się z pietyzmem do ocalałych zabytków z kaplicy i tak na przykład dom sakramentalny został umieszczony na chórze kościoła parafialnego.

Proces wprowadzania reformacji odbywał się dwudrogowo, co również dotyczyło Sanktuarium Maryjnego na Górze Chełmskiej, mianowicie chodziło o reformowanie jak największej miejscowości i wprowadzenie reformacji w miastach. Wejście w życie nowej doktryny wiąże się w XVI wieku z ikonoklazmą reformatorską, a więc przedstawianiem na obrazach czy witrażach jedynie postaci Chrystusa i świętych..., a „stary” wystrój został usunięty z wnętrz kościołów. To odwoływanie się do stanu wcześniejszego miało cechy także konserwatywnej tendencji, jednakże przywrócenie stanu pierwotnego było zupełnie niemożliwe.

Szczególnie w rejonie opactwa, do którego należał Koszalin trzeba było podjąć wzmożony wysiłek naprawczy. Biskup Erasmus von Manteufel uzyskał kilka propozycji do przyjęcia określonej administracji, z pozostawionej katolickiej, w nowo utworzonym Kościele Ewangelickim. Tak więc terytorium obejmujące starą diecezję ze stolicą diecezji w Kamieniu Pomorskim, ale oprócz miast Koszalina i Kołobrzegu, pozostawiono ze starą wiarą aż do 1544 roku. Nawet sam Weiher, ewangeliczny następca Manleufels, który był wybrany 1549 roku po ewangelicznym Schlawe nie był w stanie przekraczać pozycją poza znaczenie biskupa katolickiego, uważał nawet, że do pełnienia jego funkcji jest potrzebna zgoda papieża wystawiona przez jego biuro<sup>105</sup>. W 1555 roku zabronił on duchownym łajania papieża czy też innych „wartości świętych”<sup>106</sup>. Nie ma w tym nic dziwnego, że społeczeństwo opactwa zwłaszcza na wsi jeszcze przez długi czas było katolickie.

Jakkolwiek kaplica na Górze Chełmskiej utraciła już ostatecznie w 1533 roku zdolność bycia miejscem szczególnej łaski, to w pamięci ludzkiej nadal pozostawało miejscem świętym, podjęte zatem zostały negocjacje w 1555 roku między biskupem a radą miasta w Koszalinie, aby odbudować kaplicę tak, by służyła ona również jako morski znak nawigacyjny. Die pawung der . . . (capelle auf dem GoIlen) berg belangent . . . notig, das dieselbe . . . sehefahrenden mans . . . als ein kleines corpus mit einem Turm gepawet, derhalben ire gnaden aber allerlei bedenken, dan die leute lassen sich vernemen, das da abgottereie getrieben worden" (por. przyp. 67). Odbudowa kaplicy, zdaniem biskupa, może być przeprowadzona jako czysto świeckie przedsięwzięcie. Taką postawą było chyba zrzuć odpowiedzialności na radę miasta. Jednak takie postawienie sprawy- rozejście się spraw duchownych z zadaniami praktycznymi nie było jeszcze wtedy możliwe. Już na wstępie jednak decydenci odeszli od podjęcia tej kwestii jako sprawy do rozpatrzenia.

Nie wiemy w jakim stopniu obawy biskupa miały decydujące znaczenie dla projektu- wyrażona późniejsza uwaga do protokołu- jako propozycja, ale zapisana jako niezobowiązująca (por. przyp. 67). Jednakże koniecznym było, aby zająć stanowisko określone w podjętej dyskusji. Sfera powszechnej pobożności katolickiej coraz to bardziej przechodzi już tylko do pamięci historycznej. Kaplica na Górze Chełmskiej była coraz do bardziej niszczone<sup>107</sup>, w 1592 roku było w ruinach kaplicy jeszcze sporo kamienia do

<sup>104</sup> Bau- u. Kunst. III, I, S.49.

<sup>105</sup> Vgl. hierzu den äußerst interessanten Aufsatz von Hellmuth Heyden zur Reformation in Pommern. „Zur Geschichte der Reformation in Pommern, insonderheit politische Motive bei ihrer Einführung in den Jahren 1534/35." In: Veröffentlichungen der historischen Kommission für Pommern, Reihe V, Heft 12, 1905, S. 1-34.

<sup>106</sup> Heyden: Wallfahrten S. 64, s. Anm. 28.

<sup>107</sup> Noch 1560 wird die Kapelle mit einer besonderen Vignette auf der Straßburger Vierblatt karte erwähnt, während sie dann auf den späteren Karten nicht mehr vermerkt ist. Krüger S. 69, s. Anm. I.

wykorzystania jako materiał budowlany, wykorzystany on został przez księcia- biskupa Kazimierza IX na budowie zamku w Kazimierzu Pomorskim<sup>108</sup>.

W miejsce ruin na Górze Chełmskiej rada miejska Koszalina postanowiła wybudować nową konstrukcję, choćby drewnianą, tak aby ona stanowiła morski znak nawigacyjny<sup>109</sup>. Zmieniły się jednak potrzeby w oznakowaniu drogi wodnej, budowa latarni morskiej na Górze Chełmskiej nie była już konieczna. Stara niewielka głębokość toru wodnego stawała się niewystarczająca dla coraz to większych statków. Nawet po wykonaniu pogłębienia toru wodnego sytuacja niezbyt się poprawiła (por. przyp. 25). Koszalin utracił swoje znaczenie miasta portowego. W rezultacie postawienie na Górze Chełmskiej morskiego znaku nawigacyjnego utraciło praktyczne znaczenie.

Wraz z pobudowaniem na Górze Chełmskiej „drewnianego pomnika” miejsce to zyskuje nowe świeckie znaczenie. Znalazło to odzwierciedlenie w przyjęciu dla Góry Chełmskiej nowej nazwy, mianowicie „Fahnenberg”. Ludność wspinała się na górę dla podziwiania wspaniałego z góry widoku oraz aby wyciąć swoje imię w pniu drzewa<sup>77</sup>. Tak więc „nowy znak morski” stał się celem dla licznych wycieczek, służył też jako świecki pomnik. Romantyk mógł tu brać dla siebie karmę, jakkolwiek taki pień drzewa musiał być często odnawiany. Od 1667 roku, poszczególne odnowienia pomnika stały się miejscem odbywającego się na Górze Chełmskiej czegoś w rodzaju festiwalu ludowego, na przykład w 1741 roku, a zwłaszcza w 1766 roku obchodzono tu uroczyste 500- lecie miasta Koszalina<sup>77</sup>.

Festiwale tu odbywające się miały w sobie coś z odbywających się niegdyś pielgrzymek. Takie obchody festiwalowe miały z pewnością charakter święta ludowego<sup>110</sup>. Podobne świętowanie było w Polanowie, a zwłaszcza w Zabowie (Groß-Sabow) gdzie już w średniowieczu istniał duży napływ pielgrzymów<sup>111</sup>, targi na Górze Chełmskiej mają zatem swoje historyczne uzasadnienie<sup>112</sup>. Tak więc zgromadzenia ludności na górze Chełmskiej nadal miały miejsce, zmieniły się tylko przyczyny występowania tych zgromadzeń. Przeżycia duchowe związane z miejscem, dotyczące pobożności zostały zamienione na przeżycia mające zgoła inne podłoże. Miejsce zatem zaistniało niezależnie od duchowych odniesień. Wraz z wejściem nowej epoki- romantyzmu Góra Chełmska weszła w nowy etap swojej historii.

W 1909/10 von Puttlitz pobudował na Górze Chełmskiej grotę i miało to miejsce wokół obsadzenia z sadzonek drzew i klomby kwiatowe. Te upiększenia wskazują na nowy nurt w utrzymaniu kierunku zmierzającym do bliskości do natury i kontemplacji, jest to nurt zastrzeżony dla ekskluzywnych kręgów społecznych, zgodny z nastawieniem romantycznym, był on powiązany z częściowo wyrafinowaną religijnością. Po krótkim czasie te wszystkie materialne przemiany zostały zatrzymane i wszystko powróciło do normalności<sup>113</sup>.

Pomimo tych pierwszych nieudanych prób ponownego nadania znaczenia wyjątkowości miejsca nie braknie zainteresowania Górą Chełmską. Próbowano odbudowywać wyposażenie Góry Chełmskiej w oparciu o wspomnienia, tak aby stała się ta góra symbolem „nowej religii” - romantyzmu.

Zorganizowano imponującą uroczystość w czerwcu 1817 roku, z okazji zatrzymania się w podróży księżniczki Charlotty, jadącej z Prus do Petersburga na jej ślub z wielkim księciem, późniejszym carem Mikołajem I. Aby księżniczkę należycie powitać wzniesiono na Górze Chełmskiej „kolosalny ołtarz” aby te uroczystości powitania były przeprowadzone na podwyższeniu<sup>114</sup>. Budowa takiego ołtarza na szczycie góry w tym starożytnym miejscu oddaje

<sup>108</sup> Simmern S. 155, s. Anm. 12; Heinrich Bergbaus: Landbuch des Herzogtums Pommern, 3. Teil, I, 1867, S. 242.

<sup>109</sup> Haken: Gollen S. 7, s. Anm. 59.

<sup>110</sup> Vgl. Franz. Wessel: Etlike Stücke, wo idt vormals im pawestdhome mit dem gadesdenste thom Stralsunde gethan beth up datd jar 1523, hg. von Ernst Heinrich Zober, 1857.

<sup>111</sup> Vgl. Heinz Krüger: Geschichte des Dorfes Groß-Sahow. In der Reihe: Pommern einst und jetzt, Bd. 2, 1938.

<sup>112</sup> Heyden KG I, S. 149, s. Anm. 44.

<sup>113</sup> Haken: Gollen S. 8, s. Anm. 59.

<sup>114</sup> Ebd. S. 9.

bardzo dobrze romantyczne idee tego czasu. Odnieść to należy do obrazu słynnego malarza G. D. Friedricha „Kreuz im Gebirge” (1808). Romantyczna ideologia wychodzi zdecydowanie poza ramy wąskiej ideologii Kościoła Ewangelickiego. Ta nowa postawa wynika z szerszego postrzegania kultury i świata, powoduje wyzwolenie się z dogmatycznych kajdan.

Romantyzm pokazał niemożliwość projektowania większych przedsięwzięć w oderwaniu od religii. Wówczas obiekty powstawały w powiązaniu architektury i natury, na ruinach opustoszałych kaplic i miejsc upamiętniających zmarłych, były te obiekty osadzone w parkach. Po wojnie wyzwoleniczej myśl społeczna naznaczona była świadomością narodowego przebudzenia, które ożywia wszystkie sfery duchowe, społeczne i gospodarcze. Próba zrozumienia świata była w coraz większym stopniu przesłaniana wysiłkiem na rzecz kształtowania świata.

Góra Chełmska miała do zaoferowania miejsce, na którym mogły zostać zmaterializowane wszystkie te ówczesne idee. Niegdyś samotna kaplica stojąca na samej górze w niegościnnych terenach leśnych, musiała być związana z tą naturą, bo była przecież w niej osadzona. Szerokie ponadregionalne znaczenie średniowiecznego miejsca pielgrzymkowego spotkało się z ideą kompleksowego zrozumienia świata. To nowe przebudzenie narodowej świadomości w połączeniu z nowym interesem gospodarczym w znaczeniu historycznym były w stanie docenić średniowieczny wysiłek, który zabezpieczał bezpieczną żeglugę morską. Istota wspomnienia starego cmentarza na Górze Chełmskiej prowadzi do łączenia myśli pamięci zmarłych w powiązaniu z naturalnym środowiskiem, w którym jest położony cmentarz z bezimiennymi grobami. Tak też sama góra wygenerowała osobliwe znaczenia miejsca.

W staraniach odtworzenia idei świętej góry w stosunku do Góry Chełmskiej, powstała bajka o pasterzu z Pomorza Wschodniego p.t.: „Demantberg in Hinterpommern”<sup>115</sup>. W zamyśle było propagowanie postawienia na Górze Chełmskiej pomnika poświęconego upamiętnienia poległych w wojnach ojczyźnianych. Nawet sam król zainteresowany budową pomnika na Górze Chełmskiej wziął udział w pracach przygotowujących samą budowę pomnika (por. przyp. 82). Co chciał wyrazić autor projektu, Schinkel, można dość łatwo odczytać już z samego projektu, który miał być zrealizowany na Górze Chełmskiej<sup>116</sup>. Ocena idei pomnika została przeprowadzona z udziałem architekta. Zostały określone trzy warunki, po pierwsze budowla powinna swoim wyglądem przypominać kaplicę, po drugie konstrukcja powinna charakteryzować się pięknym z niej widokiem, po trzecie obiekt powinien mieć solidne fundamenty, aby sprostać obciążeniom dużego krzyża<sup>117</sup>. Projekt Schinkel’sa odpowiadał dokładnie tym stawianym warunkom, odpowiadał też samej idei romantyzmu. Budynek wyglądał jak kaplica cmentarna, gwarantował piękny widok na jezioro i otaczającą wspaniałą okolicę, był posadowiony w samym środku natury, a więc spełniał idee romantyczne. Ponadto projekt spełniał podstawową myśl o chrześcijańskich podstawach

---

<sup>115</sup> In dem von den Gebrütern Grimm aufgezeichneten Märchen heißt es: „In Hinterpommern liegt rlor Demantberg, der hat eine .Stunde in die llölio, eine Stunde in die Breite und eine Stunde in die Tiefe; dahin kommt alle hundert Jahre ein Vöglein und wetzt sein Schnählein; und wenn rler ganze Berg abgewetzt ist, dann ist die erste Sekunde der Ewigkeit vorbei." Dieses eindrucksvolle Bild, das in keiner einzigen von der Grimmschen unabhängigen Variante des Märchens vom Kaiser nnd Abt vorkommt, aber in der Erbauungsliteratur und im Kirchen lied mehrfach wiederkehrt, stammt wahrscheinlich ans Heinrich Seuses (1360-f)6) Büchlein von der ewigen Weisheit. (Handwörterbuch des Deutschen Märchens, hg. v. Lutz Mackensen 1930/33, Stidiwort Diamantberg. Dort ist weitere Literatur angegeben.) Das Märehen selbst ist in die Grimmsche Sammlung 1819 in einer ans Bayern stammenden Fassung aufgenommen worden. (Jnh. Bolte u. Georg Polivka: Anmerkungen zu den Kinder- und Hausmärchen der Brüder Grimm, IV, 1930, S. 445.) Aus diesem Märchen wurde eine pommersche Ortssage vom Diamantberge von Zanow abgeleitet. Eine selbständige Tradition ist für sie jedoch nicht nach weisbar. (Blätter für pom. Volkskunde 2 [1893] S. 03 Nr. 11 und S. 9fi Nr. 1.) Hier findet, mit dem Versuch die naheliegende Lokalisierung des im Märchen angegebenen Berges zu unter streichen, das romantische Interesse am Gollen einen beredten Niederschlag. Darüber hinaus erscheint es mir aber sehr wohl möglich, daß es auch eine echte, jetzt nicht mehr genau erkennbare Tradition für den im Märchen angegebenen Berg gibt. Die Beziehungen sind zu auffällig.

<sup>116</sup> Haken: Gollen -S. 12, s. Anm. 59. Scliinkel war übrigens zu diesem Zweck selbst auf dem Gollen

<sup>117</sup> Ebd. S. 13.

ojczyźnianych. Potężna sylwetka krzyża i dodatkowy napis mówiły o miłości ojczyzny<sup>118</sup>. Również treść napisu na pomniku, nawiązująca do świętości miejsca w zasadzie ma znaczenie ogólne. „Pomnik jest poświęcony odważnym Pomorzanom, którzy polegli w walce za króla i za ojczyznę w wojnie wyzwoleniczej Prusów, pomnik posadowiono w świętym miejscu”. Powszechnie rozumiana świętość została tu wykorzystana na postawienie pomnika, aby nadać miejscu posadowienia pomnika większe jeszcze znaczenie<sup>119</sup>.

To nowe znaczenie Góry Chełmskiej kolejny już raz niesie zmiany o znaczeniu historycznych przemian w odniesieniu do pomorskich miejsc pielgrzymowania. Zmieniona forma Góry Chełmskiej okazała się ważnym symbolem obowiązujących prądów intelektualnych panujących w Północnych Niemczech.

Jednak sama budowa była opóźniona w stosunku do planów budowy. Budowę pomnika udało się uruchomić dopiero w 1829 roku<sup>120</sup>. W miarę upływu czasu założenia budowy uległy zmianom. Niektóre ogólnościatowe poglądy romantyzmu stały się jakby wyblakłe. Niektóre trędy burżuazyjne wysunęły się na pierwszy plan. Zrzucano całą otoczkę w poglądach. Oznaczało to rezygnację z zasadniczej części pierwszej wersji projektu. Takie zredukowanie pierwotnego planu nie da się wyjaśnić trudnościami pozyskania środków finansowych na budowę pomnika. Początkowe zainteresowanie zabytkiem wyrażone jako symbol epoki zupełnie zanikło w chwili pojawienia się nowych tendencji burżuazyjnych. Z kojarzeniem pomnika jako kaplicy cmentarnej kojarzono teraz konstrukcję jako grób z krzyżem. Z symbolu romantyzmu pomnik stałby się wypomnieniem ojcowskim, które mogłoby tak właśnie przemawiać do ludzi w czasie odbywania ich niedzielnego spaceru. Można by cieszyć się z widoku, bez przykrych odniesień<sup>121</sup>. Z pamięci o kaplicy pozostała pamięć o cmentarzu, o którym świadczą odkryte na wykopaliskach kości- Haken już wcześniej o tym mówił- „durch den Felsenanbau eines Erlöserkreuzes gedeckt und geborgen waren”<sup>122</sup>.

---

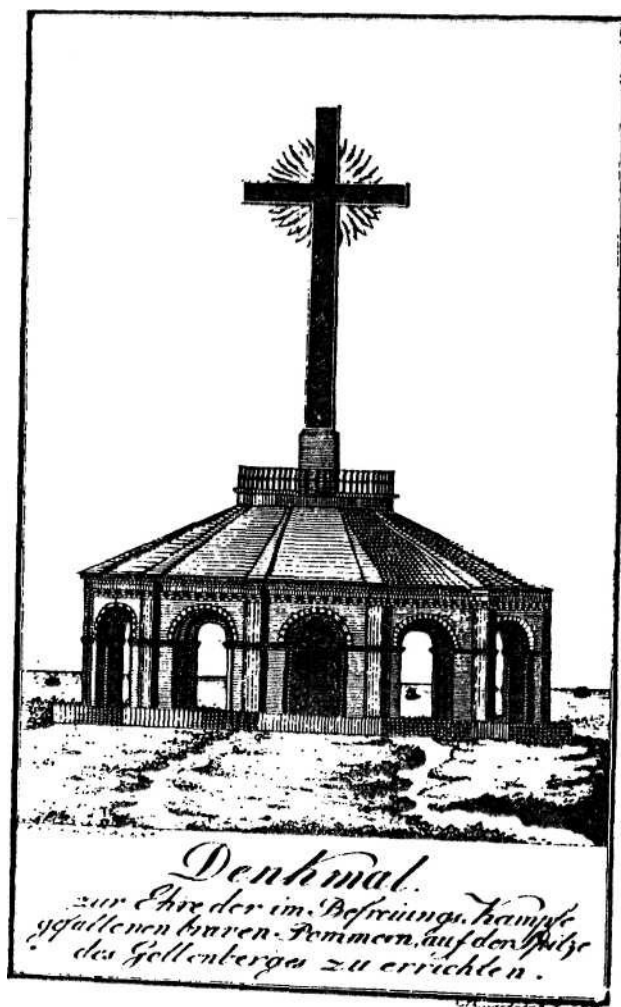
<sup>118</sup> Ebd. S. 11. Statt des Kreuzes wurde auch erwogen, eine Säule mit einer Kugel, auf der ein Adler mit ausgebreiteten Schwingen ruht, zu errichten.

<sup>119</sup> Das Interesse, das sich zu Beginn des 19. Jhdts dem Gollenberg erneut zuwandte, wurde durch das literarische Bemühen des Kösliner Stadtchronisten J. E. Benno wesentlich gefördert. Seine langen z. T. etwas umständlich wirkenden Falladen machten die Geschichte des Gollenberges wieder weiteren Kreisen in Pommern bekannt. Außer den bereits in den Anm.: 9, f17, 41 u. 55 erwähnten Gedichten erschien von ihm in den Pom. Prov. TU. (Bd. II, 1821, S. 19 f.) „Der Gollenberg, eine Phantasie”.

<sup>120</sup> Pommern, aufgenommen von der staatl. Bildstelle, eingeleitet von M. Wehrmann, 1927. V, S. 22. Doch handelt es sich bei dem dort abgebildeten Entwurf nicht um den, der 1829 zur Ausführung kam, sondern um den Kupferstich in den pom. Prov. Bl. der Hakens Aufsatz, s. Anm. 59, beigelegt ist. Einen guten Eindruck des später errichteten Denkmals mit einem weiten Blick aufs Wasser vermittelt ein Steindruck in: Pomerania, Geschichte und Beschreibung des Pommernlandes, 1844—46. Fotografien des Denkmals finden sich bei: U. Wolfgramm: Köslin und der Gollen. In: Illustrierter Kreiskalender für den Kreis Köslin 1909, S. 69 und bei Kohlhoff S. 208, s. Anm. 7.

<sup>121</sup> 1888 wurde „in einiger Entfernung vom Denkmal ein 31,5 m hoher, massiver Aussichtsturm mit Wohnhaus und Restauration errichtet.” Wolfgramm S. 69, s. Anm. 88. Einige in der Kösliner Zeitung erschienene Aufsätze sind z. Z. nicht greifbar. Die Exemplare der Universitätsbibliothek Greifswald sind verlorengegangen. Nachforschungen in anderen Bibliotheken blieben ergebnislos. P. Schulz: Die Kapelle auf dem Gollenberge. Nr. 235, 1905; Seidel: Kappelle auf dem Gollenberge. Nr. 236 u. 238, 1905; Joachim v. Malm: Die Wallfahrtskapelle auf dem Gollen. In der Beilage „Unsere Heimat” Nr. 18, 1927.

<sup>122</sup> Ähnlich verliefen — allerdings mit dem veränderten zeitgeschichtlichen Kolorit — etwa 100 Jahre später die Überlegungen, die die Wallfahrtskapelle in Levenhagen betrafen. Auch sie wurde zu einem Ehrenmal umgewandelt, das nun allerdings den Gefallenen des 1. Weltkrieges galt. Vgl. N. Buske: Die Marienkapelle in Levenhagen. In: B. St. NF 55, 1969, S. 43.



Entwurf Schinkels für das Denkmal auf dem Gollenberge  
Projekt Schinkel'a; pomnik na Górze Chełmskiej

\* \* \*

W uzupełnieniu autor Norbert Buske omawia sprawozdanie z wykopalisk opisanych przez H. Janochę. W niniejszym opracowaniu to sprawozdanie jest już wcześniej obszernie omówione.

## II. Sanktuarium Maryjne na Rowokole

### Historia sanktuarium do czasów reformacji

Z tych niewielu informacji, które dało się zebrać o Sanktuarium Maryjnym na Rowokole, można jednak porównać rolę jaką spełniała bliźniacza kaplica na Górze Chełmskiej. W starych kronikach i dokumentach obie te kaplice są wymieniane razem<sup>123</sup>.

Wysoki na 115 m n.p.m. Rowokół obok Góry Chełmskiej stanowi naturalne oznakowanie drogi morskiej na wschodnio- pomorskim wybrzeżu. Nie ma zatem w tym nic szczególnego, że góra ta swoim niepowtarzalnym wyglądem stanowiła morski znak nawigacyjny już od czasów niepamiętnych. Dzienniki podróży, pochodzące już z XV wieku rejestrują ukazanie się Rowokołu w podróży z Borholmu do Prus i mówią o następnym znaku nawigacyjny znajdującym się po drodze, we Władysławowie<sup>124</sup>. Rowokół- wysoka i łatwo rozpoznawalna góra<sup>125</sup> jest również wymieniana we wszystkich późniejszych locjach również jako nocny znak nawigacyjny<sup>126</sup>.

Podobnie jak na Górze Chełmskiej tak i tu na Rowokole podejrzewa się występowanie słowiańskiego grodu bądź słowiańskiej świątyni- posiadane dowody są mało przekonujące<sup>127</sup>. Jednak istnieją pewne oznaki, że Rowokół był odwiedzany przez ludzi od prastarych czasów<sup>128</sup>.

Pierwsza wiarygodna wzmianka (o mijanych górach) o Rowokole pochodzi z 1393 roku i mówi, że statki płynące z Flandrii do Prus mają płynąc oczekiwać na Rowokół<sup>129</sup>. Takie określenie może oznaczać nie tylko określenie samej góry jako znaku nawigacyjnego, ale także wymienia port. Podobnie jak na Jeziorze Jamno tak tutaj na Jeziorze Gardno istniał w średniowieczu naturalny port<sup>130</sup>. Takie schronienie na wschodnio- pomorskim brzegu<sup>131</sup> jest traktowane jako schronienie w czasie złej pogody, w czasie podróży do krajów bałtyckich. Ponadto inne porty na wybrzeżu Pomorza były trudne do wpłynięcia do nich w czasie złej pogody.

Powyższe rozważania potwierdzają dwa wyżej wymienione dokumenty. Książę Mestwin z Pomeranii<sup>132</sup> odnowił w 1282 roku dotację dla kościoła św. Stanisława w Gardnie. Były wymienione m.in. dziesięciny z Jeziora Gardno i dziesięciny „in Preuloca et in Rou”<sup>133</sup>. Z innego dokumentu z 1283 roku wynika, że „Preuloca” była korzystnie położonym

<sup>123</sup> Simmern S. 174, s. Anm. 12; Micraelius VI, S. 446, s. Anm. 33; Daniel Gramer: Pommerische Kirchen Ghronica, 1603, III, S. 6. Alle für den Revekol ausgeschriebenen Wallfahrten führten auch zum Gollen.

<sup>124</sup> Johann Manson: See-Buch oder gründlicher, ausführlicher Bericht aller und jeden rechten Goursen, Landkännungen, Streckungen Einlaufen ... der gantzen Ost-See. 1669. Mit Seegebeten vermehrt 1695. XII, Nr. 18 u. 19. Vgl. dazu die Würdigung dieses Seebuches von A. Hops in: Der Seewart, Nautische Zeitschrift für die Deutsche Seeschiffahrt, Bd. 21, Heft 2, S. 201-211, 1960.

<sup>125</sup> De Nieuwe Groote Zee-Spiegel (s. Anm. 23), S. 89. Der Berg ist schon auf mehr als 20 Seemeilen Abstand von der Küste zu erkennen. (Ostsee-Handbuch, Südlicher Teil, 6. Aufl. 1915, S. 423).

<sup>126</sup> Die Vermutung, daß der Revekol — ähnlich wie der Gollen — früher ein Leuchtfeuer getragen habe (Bau- u. Kunst. III, 2, S. 24), muß dahingestellt bleiben. Für die spätere Zeit sind allerdings entsprechende Überlegungen nachweisbar. Um 1680 setzt Herzog Croy von Pommern in seinem Testament eine Summe für die Anlage eines Turmes mit Laterne auf dem Revekol aus. Dieser Plan ist jedoch nicht zur Ausführung gekommen. (Paul Bierhals: Die älteren pommerschen Leuchtfeuer. In: Mbl. 1940, S. 40).

<sup>127</sup> Diese Vermutung ist zuletzt von Krüger S. 66, s. Anm. 1, ausgesprochen worden.

<sup>128</sup> L. W. Brüggemann: Ausführliche Beschreibung . . . des königl. Preußischen Herzogthums Vor- und Hinterpommern, 3 Bde. 1779 ff., II, S. 939. erwähnt auf dem Berg 34 Būdner.

<sup>129</sup> Mecklenburgisches Urkundenbuch, hg. von dem Verein für Mecklenburgische Geschichte und Altertumskunde, 1863 ff., Nr. 13 572.

<sup>130</sup> Beim Kirchdorf Rowe war die Ausfahrt in die Ostsee.

<sup>131</sup> Aus den Namen auf dem Friedhof von Rowe lassen sich zahlreiche Schiffbrüche an diesem Küstenabschnitt erschließen. Rowe galt später als wichtige Seerettungsstation. (Pommersche Seefahrt. In: Unser Pommerland. Sonderheft 1936, S. 282 f.)

<sup>132</sup> Mestwin war Herzog in Ostpommern. Nach seinem Tode 1205 fiel dieser Teil Pommerns, das sog. Pommerellen, an Polen. Damit waren die z. T. verworrenen Erb- und Lehnsansprüche, die von den Pommern, Polnischen, Rügenschon und Brandenburgischen Fürsten, sowie dem Deutschen Orden erhoben wurden, entschieden. Seitdem begann sich Pommerellen von Pommern unabhängig zu entwickeln.

<sup>133</sup> Pommerellisches Urkundenbuch, hg. vom Westpreußischen Geschichtsverein, bearb. von H. Perlbach, 1882, Nr. 339.



portem<sup>134</sup>. Perlbach wywodzi nazwę „Preuloca” od polskiego słowa Przewłoka= Verzögerung, Aufenthalt. Ponadto „Preuloca” można interpretować jako schronienie<sup>135</sup>. Należy też wziąć pod uwagę, że na wschód od jeziora Gardno znajduje się przy brzegu morza góra „Przewank”, która także może być utożsamiana z Rowokolem<sup>136</sup>.

Na temat wyjaśnienia znaczenia nazwy „Rowokół” istnieje wiele przykładów, jednak nie ma dostatecznie jasnego wy tłumaczenia tego źródłosłowia<sup>137</sup>.

Po raz pierwszy kaplica na Rowokole jest wymieniona w 1435 roku przy okazji odbytej pielgrzymki przez ludzi splamionych morderstwem, do miejsc szczególnej łaski tj. sanktuariów w Koszalinie, Polanowie i na Rowokole<sup>138</sup>. Ale wyświęcenie kaplicy miało zapewne miejsce znacznie wcześniej. Wezwanie kaplicy zostało poświęcone Maryi<sup>139</sup>, kaplica stanowiła filię kościoła św. Stanisława w Gardnie Wielkiej<sup>140</sup> podległemu klasztorowi słupskich norbertanek. Jeśli na Rowokole mieścił się gród słowiański- to kaplica została postawiona w jego miejscu podobnie jak to miało miejsce w Kołobrzegu, Słupsku i na Górze Chełmskiej<sup>141</sup>- wszędzie tam najpierw pobudowano Kaplicę Mariańską.

Niestety, nie da się już ustalić, kiedy klasztor wszedł w posiadanie góry Rowokół. Mogło to być stosunkowo wcześnie, gdyż w 1288 roku wieś położona u stóp góry jest własnością posiadacza, który uchodził za właściciela kaplicy i przekazał prawa własności do kaplicy<sup>142</sup>, która stała się własnością klasztoru<sup>143</sup>. Wczesna fundacja kaplicy byłaby zatem do rozważenia.

Znaczenie góry w żegludze charakteryzuje się tym, że kaplica posłużyła jako znak nawigacyjny<sup>144</sup>. Ustalić by trzeba, kiedy nastąpiło wyniesienie kaplicy na pielgrzymkowe miejsce szczególnej łaski podobnie jak to miało miejsce dla kaplicy na Górze Chełmskiej. Ważne jest też szczególne zaistnienie dla bezpieczeństwa w żegludze. Znaczenie kaplicy w bezpieczeństwie żeglugi jest poświadczane naniesieniem sygnatury kościoła na mapie „Münsterschen Karte” z 1550 roku, jest tam pokazana sygnatura kościoła posadowionego na wierzchołku góry. Jest to o tyle zastanawiające, że Góra Chełmska i Święta Góra Polanowska nie mają naznaczonych sygnatur kościołów. Również czteroblatowa mapa „Straßburger Vierblattkarte“ ukazuje jedynie na Rowokole sygnaturę kościoła<sup>145</sup>.

Oprócz wspomnianej już pielgrzymki w 1435 roku wymienione są również dwie inne pielgrzymki. Jest powiedziane, że bratanek kamieńskiego kapłana powinien odbyć w 1483 roku pielgrzymkę dla zbawienia duszy „ad beatam Mariam in Revekol et in redito ad montem Cholmis”<sup>146</sup>. Dwa lata później została nakazana pielgrzymka za popełnione morderstwo, która miała być przeprowadzona do Rzymu, Aachen, Wilsnack, Górę Chełmską, Rowokół i do

<sup>134</sup> Ebd. Nr. 364. Dem Bischof Alberus von Cujavien wurde erlaubt, im Hafen Preuloca zwei Schüffe zum Fischfang zu halten.

<sup>135</sup> Die erste Deutung stützt sich auf die alte schwedische Schreibweise Räckkoll oder Reefkohl. Daraus könnte der schw. Name „Fuchsberg“ abgeleitet werden. (So in: pom. Prov. Bl. Bd. IT, S. 364, 1821.) Haken (S. 1, s. Anm. 59) bringt eine andere Ableitung. Danach sei der Ort in alten Urkunden als Reverendus collis und in der Abkürzung Bev. Coll. bezeichnet worden. Solche Urkunden sind mir allerdings nicht bekannt geworden.

<sup>136</sup> Martin Wehrmann: Von einigen Wallfahrtsorten in Pommern. In: Mbl. 32, 1918, S. 15 f. (nach dem Kolberger Stadtbuch II, fol. 13).

<sup>137</sup> Ebd. S. 15 (St. A. I, 9 fol. 146 v). Bei Brüggemann (S. 939, s. Anm. 96; desgl. in den Bau-u. Knnstd. z. St.) wird die Kapelle irrtümlich als Nikolaikapelle bezeichnet.

<sup>138</sup> Die reich dotierte Kirche war unter der Gnesener Herrschaft zu Beginn des 13. Jh. offenbar der kirchliche Mittelpunkt des Landes. Bald darauf bildete sich jedoch Stolp in seiner Abhängigkeit von Cammin zum kirchlichen und politischen Mittelpunkt heraus. Diese Entwicklung ist u. a. in der günstigeren Verkehrslage der Stadt Stolp an der wichtigen Landstraße nach Osten begründet.

<sup>139</sup> Seit 1284 besaß das Kloster Belbuck das Patronat der Gardeschen Kirche und hat die sich daraus ergebenden Redite für das kurz zuvor in Stolp gegründete Nonnenkloster wahr genommen. PUB 1306.

<sup>140</sup> Nach der Reformation mußte als Ersatz für die Kapelle auf dem Revekol in Schmolsin eine Kirche gebaut werden.

<sup>141</sup> PUB 1224, 1470, 1680.

<sup>142</sup> Die v. Tessen nahmen während der Reformation das Kirchensilber an sich.

<sup>143</sup> PUB 1470. Später wird Schmolsin als Klostereigentum allerdings nicht mehr erwähnt. (Hoogeweg II, S. 632, s. Anm. 5.)

<sup>144</sup> Als Wegestation konnte die Rergknpelle im Gegensatz zum Gollen nicht in Betracht kommen, da die wichtige Ost-West-Straße über das weiter südlich gelegene Stolp führte.

<sup>145</sup> Krüger S. 69, s. Anm. 1.

<sup>146</sup> s. Anm. 105. Auffällig ist hier, daß der Gollen erst auf der Rückreise besucht werden soll.

Polanowa<sup>147</sup>. Jako miejsce pielgrzymowania kaplica na Rowokole wydaje się być dobrze znana.

---

<sup>147</sup> Zu dieser Mordsühne vgl. a. Hoogeweg I, S. 41, s. Anm. 5.

## Historia kaplicy w czasie i po reformacji

Odebranie kaplicy na Rowokole znaczenia miejsca szczególnej łaski odbyło się przed 1530 rokiem, ma to związek ze słupskimi rozruchami religijnymi, które miały miejsce w 1525 roku<sup>148</sup>. Ikonoklazm reformatorski przeprowadzany w słupskich klasztorach dotknął również kaplicy na Rowokole będącej własnością słupskiego klasztoru norbertanek, bo właściciel Smołdzina v. Tessen zabrał z kaplicy naczynia liturgiczne oszacowane na 300 guldenów<sup>149</sup>, doprowadzając do ostatecznego zamknięcia kaplicy. Interwencja księcia zadecydowała, aby położyć kres tej arbitralności kościelnej w Słupsku. Po kilku ustępstwach reformatorów bardzo powoli i lokalnie zaczęły powracać dawne układy kościelne<sup>150</sup>.

Ponieważ kaplica na Rowokole służyła również jako kościół parafialny dla okolicznej ludności to po jej zamknięciu istniała potrzeba budowy kościoła, ale już nie na górze lecz w Smołdzinie. Istotne jest także to, że naczynia liturgiczne z kaplicy na Rowokole, które swego czasu przejął v. Tessen musiał te naczynia przekazać do nowo wybudowanego kościoła<sup>151</sup>.

Interesujący jest napis na budynku kaplicy: 1581 rok, mówiący chyba o zmianach w pobożności. Przyjmuje się, że pierwsze kazanie wygłosił superintendent ze Słupska, również poświęcił kaplicę. W jego wypowiedziach zabrakło do konsekracji „Chryzam” ponadto „Weyhwasser”, również „Kertzen, Fanen noch Weyrauch”, posłużył się jednak Słowem Bożym i odmawiał modlitwę razem z wiernymi. Napis na tablicy zawiera życzenie, aby ten Dom Boży pozostał „czysty” i żeby w nim głoszone jedynie Słowo Boże<sup>152</sup>. Pamięć zachowana w pobożności katolickiej była jeszcze żywa i ta nowa kaplica w oczach ludzi różniła się mocno od dawnej kaplicy pielgrzymkowej<sup>153</sup>.

Pozostałości ruiny kaplicy pielgrzymkowej w świadomości okolicznej ludności przywoływały jeszcze przez całe wieki świadomość katolicką. Ta protestancka polemika, która była uwidoczniła już w wyżej wymienionym napisie przy poświęceniu kaplicy, znajduje nowe oblicze, charakterystyczne w historycznych uwagach Präpositus’a Sprögel’a wypowiedzianych już 1700 roku. Sprögel, który jeszcze pamiętał „ruderę” kaplicy na Rowokole wiedział, że pod kaplicą znajdowała się piwnica bądź jaskinia, w której pielgrzymi mieli jakoby wyznawać swoje grzechy, stąd też jego zdaniem trzeba przyjąć nazwę góry jako Reueberg lub Reuekuhl<sup>154</sup>. Ta nieco zbyt gwałtowna zmiana nazwy pochodzi z ówczesnej polemiki protestanckiej, zmieniają nazwy według własnych pomysłów. Ponadto hipotezy Sprögel’a pokazują jak pobożność luterńska sięga po tradycję katolicką.

Oprócz szukania nowych pomysłów podczas przebywania na starych ruinach znajdowano również inne wzorce do nowej ideologii. Nie jest trudno zrozumieć postawienie nowego budynku kaplicy w 1581 roku, ale został on wyposażony jednak w stare, skradzione z sanktuarium na Rowokole naczynia liturgiczne.

Istnieje stara saga o dzwonie dla Rowokołu, która to saga wiąże się ze zmianami osobowości wywołanych pokutą dziękczynną<sup>155</sup>.

<sup>148</sup> Heyden KG I, S. 204 f., s. Anm. 44. Vgl. a. die ausführliche Darstellung der Unruhen in: Chr. Wilhelm Haken: Erläuterungen zur Stadtgeschichte von Stolp mit urkundlichen Beilagen. 1775, S. 14 ff.

<sup>149</sup> Hoogeweg II, S. 644 u. 648, s. Anm. 5.

<sup>150</sup> Die eigentliche reformatorische Ordnung in Stolp erfolgte wie in den übrigen Landesteilen erst auf Grund des Treptower Landtagsbeschlusses.

<sup>151</sup> Bau- u. Kunst. III, 2, S. 24.

<sup>152</sup> Ebd. S. 25 f.

<sup>153</sup> Doch haben sich die v. Tessen bei diesem Neuhau nicht übernommen, denn schon 1632 erwies sich die Kapelle als zu klein um mußte abgebrochen und neu gebaut werden. Die Fürstin Anna Croy (f 1660) wandte diesem zweiten Neubau ihre besondere Aufmerksamkeit zu und stattete ihn im Innern reich aus. (Hau- u. Kunst. z. St.)

<sup>154</sup> Hellmuth Heyden: Zur Geschichte der Kirchen im Lande Stolp bis zum 15. Jhd. Tn: Veröffentlichungen der historischen Kommission für Pommern, Reihe V, Heft 1", S. 178-204, 1965, S. 189. Diese Namensableitung Sprögel's wurde wahrscheinlich durch die mittelalterliche Schreibweise begünstigt, in der man u und v häufig vertauschte.

<sup>155</sup> Wir geben die noch nicht gedruckte Sage hier im Wortlaut wieder. Sie ist einer hand schriftlichen Sagensammlung von 1877 entnommen. (St. A. Greifswald Rep. 38 f. Nr. 29.) „Nr. 48 Die Glocke in Schmolsin. Bei Schmolsin stand früher eine Kirche auf dem Revekol. Als dieselbe abgebrochen wurde, rollte die Glocke den Berg hinunter in den Strom Lupow, der da am Fuße des Berges hinfließt. An dieser Stelle ist früher jedes Jahr ein Mensch ertrunken, auch jetzt geschieht es noch öfter. Früher hörte

Ruiny kaplicy na Rowokole zostały usunięte dopiero w 1821 roku. Kilka lat później, bo w 1837 roku również usunięto kamienne fundamenty<sup>156</sup> celem uzyskania materiałów budowlanych. Znalezione kości na wierzchołku Rowokołu świadczą, że kaplica była otoczona cmentarzem. Podobnie jak na Górze Chełmskiej wzniesiono już później wieżę widokową na Rowokole, nie dołączono jednak do tego działania żadnego dodatkowego komentarza.

### III. Sanktuarium Maryjne na Świętej Górze Polanowskiej

Święta Góra Polanowska wznosi się na 156 m n.p.m., jest górą Pomorza Wschodniego widoczną z daleka. Jest oznaczona na mapie „Münsterschen Karte”. Góry wymieniane są w starych dokumentach razem jako Góra Chełmska, Rowokół i Święta Góra Polanowska, mają te góry znaczenie kultowe od niepamiętnych czasów.

Podobnie jak te dwie wyżej opisane góry na Świętej Górze Polanowskiej był w sanktuarium obraz Maryi słynący z cudów<sup>157</sup>. Wydaje się, że już w roku 1385 kaplica stanowi miejsce, do którego przybywają pielgrzymki. Jest jeszcze sprawą dyskusyjną co do udziału pielgrzymów w poszczególnych, omawianych tu miejscach pielgrzymowania. Według akt biskupa z Kamienia każde z trzech sanktuariów przyjmowało tą samą ilość pielgrzymów licząc w określonych odstępach czasu<sup>158</sup>. Ziemia polanowska z miastem Polanów i grodem stanowiła własność biskupa od połowy XIV wieku<sup>159</sup>.

Nie da się już w tej chwili wyjaśnić, kiedy na górze polanowskiej była pobudowana kaplica. Również nieznana jest data wyniesienia kaplicy jako miejsca szczególnej łaski. Niekiedy kaplica jest postrzegana jako szczególne miejsce ze względu na wytryskające źródło w pobliżu kaplicy<sup>160</sup>. Nie ma wszakże udokumentowania szczególnej roli tego źródła. W dokumentach są wymienione dwie pielgrzymki; jedna 1435 roku i druga z 1485 roku, obie prowadziły również na Rowokół i w zamyśle miały być pokutą za popełnione morderstwo<sup>161</sup>.

Chociaż zachowało się niewiele informacji o kaplicy to jednak wydaje się, że miała ona dużą ilość przybyłych tu pielgrzymów. Ukuto nawet przysłowie: „te drzwi są zawsze otwarte jak w kościele polanowskim”<sup>162</sup>. Jakkolwiek to powiedzenie zapewne nie wzięło się z dużego napływu pielgrzymów<sup>163</sup>, lecz istniały inne powody do takiego opisu kaplicy. W starszych kronikach otwarte drzwi kościelne są konsekwencją oczekiwania na pielgrzymów, ...w tej kaplicy jest zasada, aby drzwi kościelne były zawsze otwarte i kościół oczekiwał pielgrzymów, więc kiedy pojawiał się pielgrzym to zastawał otwarte drzwi<sup>164</sup>. W przeciwieństwie do innych pomorskich miejsc pielgrzymkowych, w okresie przed reformacją, w Polanowie jest zadziwiająco duży napływ pielgrzymów.

---

man dort auch noch die Töne der Glocke, das hat jetzt aufgehört." Nuch einem Verzeichnis von 1532 stand in der Kirche von Groß-Garde eine Glocke, „de bort up den Revelkolbereh in de Kerken" (Hooogeweg II. S. 648). Diese Bemerkung unterstreicht die kirchliche Zugehörigkeit der alten Wallfahrtskapelle zu Groß-Garde.

<sup>156</sup> Kohlhoff S. 379, s. Anm. 7. Die folgenden Aufsätze über den Revekol waren mir nicht zugänglich. Jürgen Levsen: Der Revekol — ein „heiliger" Berg. Nach W. Witt: Der Revekol ... in: Stolp. Heimatbl. 10, 1957, S. 142-144; Paul Hamann: Bundblick vom Revekol. Ebd. .11, 1958, S. 202 f.; Jürgen Levsen: Die Naturlandschaft ran den Revekol und ihr Werden. Ebd. 11, 1958 S. 236-238.

<sup>157</sup> „Pollnow .. hat vorzeiten großen Ablass gehabt zu einem Marienbilde." Simmein S. 174, s. Anm. 12.

<sup>158</sup> Heyden: Wallfahrten 1940, S. 9, s. Anm. 5. Kr schließt aus der Teilung der Opfergaben, daß die Kapelle der Kirche in Pollnow gehörte. Die Abhängigkeit der Kapelle vom Kloster Buckow. die Kohlhoff (S. 373, s. Anm. 7) erwähnt, erscheint fraglich.

<sup>159</sup> Genauere Angaben zur Geschichte der Stadt Pollnow finden sich bei: August Stoebbe: Chronik der Stadtgemeinde Schlawe i. Pom. 1897, S. 303 ff. und Brüggemann S. 846 ff., s. Anm. 96.

<sup>160</sup> Kohlhoff S. 374, s. Anm. 7.

<sup>161</sup> s. Anm. 104 u. J15. Die Tatsache, daß man sich 1414 anlässlich einer Belagerung der Stadt durch den pom. Herzog um Hilfe an den Hl. Ewald nach Thann wandte, besagt nichts über die damalige Wertschätzung des Gnadenortes in Pollnow. Der Hl. Ewald galt u. a. als Schutzheiliger für die Bettung aus Gefangenschaft.

<sup>162</sup> Micraelius VI, S. 446, s. Anrn. 33; Simmern, S. 174, s. Anm. 12; Brüggemann S. 850, s. Anm. 96; Cramer 1603 III, 2, s. Anm. 91; D. H. Biederstedt: Sammlung aller kirchlichen Verordnungen im Herzogthume Neuvorpommern und Fürstenthume Rügen, 3 Teile, 1816 ff., I, S. 57.

<sup>163</sup> So bei Brüggemann (s. Anm. 130) und Kohlhoff (s. Anm. 128). "» Simmern, S. 174, s. Anm. 12.

<sup>164</sup> Simmern, S. 174, s. Anm. 12.

Na ziemi polanowskiej reformacja pojawiła się po śmierci katolickiego biskupa Erasmusa (zm. 1544). Reformacyjne niepokoje mające miejsce w miastach prawie że nie przeniosły się do tej okolicy. Zatem można zrozumieć taką sytuację, że drzwi kaplicy były otwarte dla pielgrzymów tak w dzień jak i nocą jeszcze w 1544 roku<sup>165</sup>. Taki stan rzeczy mówi o powstaniu wyżej przytoczonego przysłowia o otwartych drzwiach w okresie początków reformacji. To przysłowie dla kaplicy polanowskiej ustalałoby inny stan rzeczy bowiem inne miejsca pielgrzymowania od dawna już uległy protestanckiej polemice, a katolicka kaplica w Polanowie przez cały czas jeszcze przyjmowała pielgrzymki jak to widzą Cramer i Simmer.

Ponadto trzeba dodać, że kaplica polanowska w latach 30- tych i 40- tych XVI wieku była ostatnim miejscem pielgrzymkowym w całym kraju, który nadal był otwarty na katolicyzm<sup>166</sup>. Odbywające się jeszcze w XVIII i XIX wieku jarmarki stanowiły odniesienie do swej odwiecznej tradycji miejsca pielgrzymkowego<sup>167</sup>.

Pamięć o kaplicy była jeszcze podtrzymywana przez długie lata niszczącą ruiną. Kohlhoff stwierdza, że Sanktuarium Maryjne w Polanowie było wykonane na takim samym planie przyziemia jak Sanktuarium Maryjne na Górze Chełmskiej<sup>168</sup>.

---

<sup>165</sup> Biederstedt: Verordnungen I, S. 57, s. Anm. 130.

<sup>166</sup> Für das weit über die Reformation hinausreichende Wallfahrtswesen in Pommern ist die Kapelle in Levenhagen, deren Gnadenbild erst 1633 entfernt wurde, ein weiterer Beleg. s. Anm. 90.

<sup>167</sup> Ursprüngliche Markttag in Pollnow waren: Palmsonntag, Exaudi, Sonntag nach Andrae (Micraelius VI, S. 446, s. Anm. 33). 1782 kam noch ein 4. Krammarkt und Vielmarkt hinzu (s. Anm. 127). Die engen Beziehungen zwischen den Gnadenorten und den alten, dort abgehalten Jahrmärkten veranschaulicht besonders gut der Wallfahrtsort Groß-Sabow.

<sup>168</sup> Kohlhoff S. 374, s. Anm. 7. Ein gewisser Vergleich war Kohlhoff möglich, da bereits 1907 Nachgrabungen auf dem Gollen stattgefunden hatten.

### **Góra Zamkowa koło Pucka**

Także z terenu Pomorza pochodzi inna góra, którą zaliczyliśmy do „odmiany północnej” typu „ślęzańskiego”. Jest nią Góra Zamkowa leżąca na terenie wsi Sobieńczyce koło Pucka. W obrębie obwałowań odsłonięto tu relikty chaty zinterpretowanej jako dom kowala – czarownika. Stanowisko uznane zostało za miejsce sprawowania tradycyjnych praktyk religijnych ze względu na nikłość śladów działalności osadniczej oraz ze względu na wystąpienie tu trzech specyficznych przedmiotów uznanych za „kultowe” (zawieszka kamienna w kształcie miniaturowego toporka, naszyjnik z płytek miki oraz forma odlewnicza do wytwarzania zawieszek z motywem ukośnego krzyża). Miejsce to miało przestać funkcjonować na przełomie IX/X w. lub pod koniec X w.<sup>169</sup>

### **Góra Dawida w Trzebiatowie**

Jednym ze stanowisk pochodzących z ziem polskich, jest Góra Dawida w zachodniopomorskim Trzebiatowie. W trakcie prac ratunkowych prowadzonych tu przez archeologów niemieckich odsłonięto dwa koliste rowy i towarzyszące im ślady po „idolach” pogańskich. Na podstawie szcątkowo zachowanej dokumentacji stanowisko to wydatowano na IX – X w. Górę tą dodatkowo uznano, ale bez podania jakichkolwiek przesłanek, za naczelne miejsce kultu terytorium plemiennego „dolnej Regi”.

### **Warownia Słowian Zachodnich w Słupsku**

W przypadku bezimiennego wzgórza na terenie Słupska, gdzie obecnie znajduje się kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego (niegdyś św. Piotra) za jego sakralną funkcją już w okresie wczesnośredniowiecznym przemawiać ma znalezienie tam w II połowie XIX w. kamiennej płyty z wrytym wizerunkiem antropomorficznym, którą uznano za posąg bóstwa.

Bulwersujące jest nazewnictwo określenia schematycznej postaci „wygrawerowanej” w kamieniu na: bożek stepowy (w domyśle słowiański). Kamień znaleziono w zgłiszczach kościoła po pożarze, a konkretnie w dolnych partiach kościoła św. Piotra. Kamień z Bożkiem wrytym na „kamieniu stepowym”- tak nazywał tą rzeźbę nasz regionalista Walter Witt. Od niego poszło to nazewnictwo na polską literaturę historyczną. W istocie jest to schematycznie przedstawiona ludzka postać identyczna prawie z przedstawieniem apostołów na krzyżu z VI w. cmentarza w Moon, Irlandia. Szersze uzasadnienie dla pochodzenia schematu człowieka wykutego w słupskim kamieniu jest przedstawione w moim artykule: <http://biblioteka.ustka.pl/ustka-tu-i-tam/maleiduzepasje/1039-goliski> artykuł pt.: *O kamieniu stepowym i grodziskach*.

### **Wzgórza Trójmiasta**

Wśród domniemanych miejsc kultu przedchrześcijańskich upatruje się Biskupią Górę, Górę Gradową, wzgórze Pacholek w Oliwie oraz Czarcie Wzgórze.

### **Góra św. Wawrzyńca**

Góra św. Wawrzyńca leżąca na terenie wsi Kałdus w ziemi chełmińskiej wymyka się próbom klasyfikacyjnym zaproponowanym w tu cytowanym artykule Andrzeja Kuczkowskiego. Jednakże ze względu na istotną rolę „miejsca, które rodzi władzę”, jaką to

<sup>169</sup> Andrzej Kuczkowski; Słowiańskie „święte” góry na terenie ziem polskich we wczesnym średniowieczu – próba zarysowania problematyki [w:] SLAVIA ANTIQUA tom XLVIII- Rok 2007, str.5

miała spełniać w dobie plemiennej zdecydowano się na jej omówienie właśnie w tym miejscu. Jest to jedyne stanowisko w typie „świętej” góry, gdzie uchwytnie, jak dotychczas, metodami archeologicznymi ślady praktyk kultowych nie miały miejsca na jej szczycie, a u podnóża. Podobnie jak na Rowokole. Niewykluczone, iż wynikało to z mocno ograniczonej przestrzeni samej kulminacji. Miejsce to stanowiące centralny punkt (Axis Mundi) chełmińskiego kompleksu osadniczego miało być szczególnie predestynowane do roli „miejsca, które rodzi władzę”, gdzie dodatkowo krzyżowały się ważne szlaki handlowe, ogniskując życie populacji całego regionu w tym miejscu. W znacznej części wysiłek badawczy skupiono na południowej partii stanowiska, gdzie odkryto wczesnoromańskie monumentalne założenie sakralne. Ponadto odsłonięto m. in. konstrukcję kamienną, interpretowaną jako „ołtarz”, wraz z pozostałościami ofiar tu składanych w postaci płodów rolnych, zwierząt oraz ludzi. Konstrukcja ta powstać miała na miejscu dwóch sadzawek łączonych z kultem akwaticznym lub funkcjami baptyzmalnymi. W I połowie XI w. na miejscu przedchrześcijańskiego sacrum zaczęto budowę monumentalnej bazyliki kamiennej w ramach ideologicznego procesu zawłaszczenia miejsc centralnych przez Piastów. Pomimo wznowienia prac budowlanych w II połowie XII lub I ćwierci XIII w. inwestycji nigdy nie ukończono. Okres przejściowy, łączony z zaburzeniami politycznymi oraz tzw. „reakcją pogańską”, charakteryzował się przywróceniem w tym miejscu tradycyjnego miejsca kultu.

## LITERATURA

1. Benno J. E. Das Gedicht von Benno „Berges-Aussicht bei Cöslin” in den Pommerschen Provinzialblättern für Stadt und Land hg. von J. C. L. Haken (im folgendem: pom. Prov. Bl.) Bd. IV, 1822, S. 421 ff. 1822  
vermittelt eine gute Vorstellung hiervon.
2. Buske N. Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg bei Pollnow. Ein Beitrage zur Geschichte der Wallfahrtsorte in Pommern „Baltische Studien” 1970  
N. F. Hamburg
3. Cnotliwy Eugeniusz BIAŁOGARD GRÓD Wczesnopolski Koszalin 1982
4. Filipowiak W. Słowiańskie miejsca kultowe Pomorza Zachodniego w świetle badań archeologiczno-toponomastycznych „Przegląd Zachodniopomorski” nr 5, 1967  
Szczecin
5. Gąssowski Jerzy MITOLOGIA CELTÓW WYDAWNICTWA ARTYSTYCZNE I 1978  
FILMOWE, WARSZAWA
6. Hahuła Krystyna CMENTARZYSKO GOTÓW W GRZYBNICY KOSZALIN 1992
7. Janocha Henryk W., Lachowicz Franciszek J. GÓRA CHEŁMSKA, MIEJSCA DAWNYCH KULTÓW I SANKTUARIUM MARYJNE KTSK 1991
8. Janocha H. Nauka odsłania tajemnice Góry Chełmskiej „Zapiski Koszalińskie”, nr 5, 1963  
(10) Koszalin
9. Janocha H. Wyniki badań archeologiczno- antropologicznych przeprowadzonych w latach 1959- 1960 na Górze Chełmskiej (Krzyżance) koło Koszalina w latach 1959-1962 „Rocznik Koszaliński”, 1965  
Koszalin- Poznań- Słupsk
10. Kantzow Thomas Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku
11. Koch Wielfried STYLE W ARCHITEKTURZE Świat Książki, W- wa 1996
12. Kuczkowski Andrzej STAN I POTRZEBY BADAŃ NAD GÓRĄ CHEŁMSKĄ (KRZYŻANKĄ) KOŁO KOSZALINA Koszalińskie Zeszyty Muzealne, T. 24 2004
13. Kuczkowski Andrzej SŁOWIAŃSKIE „ŚWIĘTE GÓRY” NA TERENIE ZIEM POLSKICH WE Wczesnym Średniowieczu. Próba zarysowania problematyki. SLAVIA ANTIQUA Tom XLVIII, Rok 2007
14. Lachowicz F., Olczak J., Siuchniński K. Osadnictwo wczesnośredniowieczne na Pobrzeżu i Pojezierzu Wschodniopomorskim. Wybrane obszary próbne. Katalog, Poznań. Poznań 1977
15. Lang A. W. Geschichte des Seezeichenwesens BONN 1965
16. Leciejewicz L. Początki miast nadmorskich na Pomorzu Zachodnim Warszawa- Kraków 1962
17. Leciejewicz L. Początki miast nadmorskich na Pomorzu Zachodnim Warszawa- Kraków 1962
18. Leciejewicz Lech Z BADAŃ NAD POCZĄTKAMI OSAD MIEJSKICH NAD BAŁTYKIEM WE Wczesnym Średniowieczu
19. Leciejewicz Lech POMORZE WE Wczesnym Średniowieczu
20. Łuka Leon Jan Wierzenia pogańskie na Pomorzu Wschodnim w starożytności i we wczesnym średniowieczu Wrocław 1973
21. Malinowski Tadeusz Zur Geschichte des Revekol (Rowokół), des heiligen Berges in Hinterpommern „Baltische Studien” N. F. Band 74 1988
22. Malinowski Tadeusz (Red.) ŹRÓDŁA ARCHEOLOGICZNE I ANTROPOLOGICZNE DO DZIEJÓW WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA, SŁUPSK 1986  
ROWOKOŁU
23. Niesiołowska-Wędzka Anna POCZĄTKI I ROZWÓJ GRODÓW KULTURY ŁUŻYCKIEJ OSSOLINEUM 1974
24. Niesiołowska-Wędzka Anna PROCESY URBANIZACYJNE W KULTURZE ŁUŻYCKIEJ W ŚWIETLE ODDZIAŁYWAŃ KULTUR POŁUDNIOWYCH OSSOLINEUM 1989
25. Pieradzka Krystyna WALKI SŁOWIAN NA BAŁTYKU W X-XII WIEKU WYD. MIN. OBR. NAR, WARSZAWA 1953



- |     |   |   |   |            |
|-----|---|---|---|------------|
| 26. | Rębkowski<br>Marian i<br>Biermann Felix | KLASZTOR PREMONSTRATENSÓW W<br>BIAŁOBOKACH. ARCHEOLOGIA I<br>HISTORIA                             | Instytut Archeologii i<br>Etnologii polskiej Akademii<br>Nauk, Ośrodek Archeologii<br>Średniowiecza i Krajów<br>Nadbałtyckich w Szczecinie.<br>Szczecin 2015. |            |
| 27. | Szultka<br>Zygmunt                      | Świątynia na Rowokole i jej funkcje   | AKADEMIA POMORSKA<br>W SŁUPSKU, FUNDACJA<br>INSTYTUT BALTICUM,<br>Słupsk 2014   |            |
| 28. | Wokroj F.                               | Antropologiczna analiza szczątków kostnych ze<br>średniowiecznego cmentarzyska „Góra<br>Chelmska” | „Materiały<br>Zachodniopomorskie,<br>XVIII, Szczecin  | 1972<br>t. |